dbyly się w naszym woje- ia często niedostateczna, po-

leninowskie normy życia partyjnego nabrały dla nas nowej treści. Poszukiwanie słu- łaczy partyjnych. sznych, bogatszych form pracy partyjnej absorbuje naszą uwagę, myśli i uczucia.

szej partii. Widać, jak potrzebne bylo III Plenum, jak trafmi. celu.

sławiamy, dyskutując, tocząc tad przy realizacji uchwał II spory? Nie zawsze. Nierzadko Zjazdu Partii. jest tak, że w gorącej atmosfe rze krytyki, samokrytyki i dve ko narzedzie walki o wzrost

ki dia sztuki. Nie po to wal- tujmy to nowe, co wniosło czymy o wykorzystywanie sta III Plenum w nasze życie wetutowego prawa krytyki, obo- wnatrzpartyjne. wiązku kolegialnej pracy i liczenia się ze zdaniem szeregowych członków partii, by wzbu dzić tylko podziw dla naszych demokratycznych zasad. Jesteśmy powołani do konkretnego działania, do walki o osiągnięcie określonego celu.

Cel ten dziś - to przede wymi wszystkim pełne wykonanie siuszne. uchwał II Zjazdu Partii, dalsze umocnienie naszej władzy ludowej, naszych sił gospodar czych i obronnych. III Pienum omawiając szereg spraw najdonioślejszej wagi państwowej i społecznej, nie przypadkowo tak wiele uwagi poswięciło sprawom gospodarczym, tak szeroko przeanalizowało prze bieg wykonania planów ubieglego roku. I nie przypadkowo wyniki tej analizy uznane zostaly za jeden z podstawowych mierników skuteczności naszej pracy partyjnej, poslużyły za obiektywną podstawę dla oceny tej pracy.

spelnionych warunków, cel wytyczony przez II Zjazd Partil został zrealizowany. Przez wiele zazębiających się o siebie ogniw wiedzie do nie go droga. A jednak to ogniwo, któremu na imie "bogate życie wewnątrzpartyjne", uznane zostało za węzłowe. dość zastanawiamy się nad tym — dlaczego?

cję, jaka była przed rokiem, gadulstwie, II Zjazd Partii wytyczył kon- pracy, w działaniu, w jego wy kretny program walki o dal-czym dzielić z kolektywem, co szy rozwój naszej gospodarki krytykować, co ulepszać, o co l szybszą poprawę bytu mas się dobijać w organizacji parpracujących. Siły i środki go- tyjnej. spodarcze rozstawiono tak, by osiągnięcie celu było całkowicie zabezpieczone od strony materialnej.

Wydawałoby się - cóż trzeba więcej? Cel szczególnie bliski masom pracującym, od- były wykonywane w terminie zwierciedlający ich dażenia, i w ściśle ustalonych asortyzrozumiały. Zadania są realne, mentach, by z środków, jakie ponieważ środki są zapewnione, drogi realizacji wskazane. I zrobiliśmy, rzeczywiście, nie- darować jak najwięcej; o to, male. Mamy niewatpliwe osią- by rolnictwo wydatnie podnio gniecia. Ale przecież nie takie sło swą produkcję, by PGR-y jeszcze, jakich się spodziewa- stawały się wzorowymi gospo liśmy, jakich mieliśmy prawo oczekiwać. Nie wykonany został plan nakreślony dla rol- wsi, by nieustannie umacniał pictwa. Zmarnowaliśmy okazję się i rozwijał ruch spółdzielprzeznaczenia na potrzeby mas dalszych miliardów złotych, które mogło nam przynieść pel ne wykonanie planu obniżki swe prawa i obowiązki, dosko kosztów własnych. Zaniedba- nalili swą wiedzę fachową, liśmy i nie wykorzystaliśmy szeregu innych możliwości.

Cóż więc stanęlo na prze-Wiemy, że plany realizują ludzie, miliony ludzi. masy. Ich twórcza aktywność jest właśnie tą silą, zdolną do wcielenia naszych zamierzeń w życie.

I tu dochodzimy do sedna za gadnienia. Aktywność mas by dziom lepsze życie.

wództwie powiatowe na- nieważ nie dość silna, powszerady aktywu partyjnego. Człon chna i owocna była aktywność kowie partii dyskutowali na samych członków partii. A bynaradach częstokroć z niespo- lo tak dlatego z kolei, gdyż w tykaną dotychczas pasją, o samej partii nie stwarzało się wiele śmielej wydobywając na ku temu odpowiednich warunświatło dzienne błędy popełnia ków. Słabe często tętno życia ne przez swoje kierownictwo, wewnątrzpartyjnego nie sprzy Pod wpływem tej dyskusji niu się kręgu samodzielnych, pełnych poczucia odnowiedzial ności i przedsiębiorczych dzia

I oto mamy wezłowy problem III Plenum. Oto dlaczetyle uwagi poświęcamy Cenna to rzecz w życiu na- dziś sprawom życia wewnątrzpartyjnego, walczymy o rozwój swobodnej krytyki i sanie wskazalo na to, co należy mokrytyki, o kolegialne kieroprzede wszystkim wzmocnić wnictwo, o posługiwanie się dla bardziej owocnej walki o statutowymi zasadami na corealizację stojącego przed na- dzień. To bowiem jest nie tylko nicodzowny, ale i pierwszy Otóż to: dla bardziej warunek usunięcia wszystkich o w o c n e j w a l k i... innych przeszkód i niedoma-Ale czy zawsze to sobie uzmy gań, jakie napotykaliśmy do-

I tak też - jako środek, jakusji gubi się to, co najistot- naszych sił, o umocnienie naniejsze: po co potrzebna jest szej obronności, o dalszą pota atmosfera, czemu ma ona prawę bytu mas pracujących słowem o wszechstronna Nie uprawiamy przecież sztu realizację polityki partii, trak-

> Niektórzy, pojmując to właśnie w ten sposób uważają jednak, iż należy zachować pew ną kolejność: najpierw zrobić u siebie porządek, wdrożyć się w nowy styl pracy partyjnej, a nastepnie dopiero wystąpić na zewnątrz do ofensywy z no siłami. Nie jest to

Uchwała III Plenum w spra wie życia wewnątrzpartyjnego i uchwały gospodarcze muszą i mogą być realizowane tylko jednocześnie. Tak np. kolegialny styl pracy partyjnej, o który walczymy, powi-nien doprowadzić do podejmo wania bardziej przemyśłanych, słuszniejszych decyzji w konkretnych sprawach zalogi i za kładu. Z drugiej zaś strony wnikliwsze interesowanie się sprawami planów gospodarczych, sprawami bytu załogi, wnoszenie ich pod szeroką dy kusję — jest niezbędne dla wypracowania najwłaściw-Oczywiście, wiele musi być szych, kolegialnych form kieaby rownictwa politycznego.

Demokracja wewnątrzpartyjna, służąc aktywizacji człón ków partii, może się rozwijać tylko wówczas, gdy aktywność ta znajduje swoje ujście, gdy narasta w toku pracy z bezpartyjnymi, gdy wyplywa ze znalomości i przelecia sie problemami życia załogi. Chodzi nam przecież nie o aktywność Przypomnijmy sobie sytua- wyrażającą się w bezpłodnym

> Ulepszać wiec bedziemy nasze metody działania, lepiej wiązać się z masami, prowadząc je do walki o to, by mamy do dyspozycji, wygospo darstwami socjalistycznymi na czości produkcyjnej; o to, by ludzie pracy znali i rozumieli czuli się rzeczywistymi współgospodarzami zarówno swego warsztatu pracy jak i całego kraju. Z tego wszystkiego bowiem wyrasta nasza siła, w ten sposób najskuteczniej zabezpieczymy nasza obronność, io pozwoli nam zapewnić lu

DZIS 8 STRON

Wyd. A,

Cena 20 gr

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH NOWINY KRAJOW ŁĄCZCIE SIĘ!

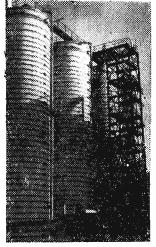
Nr 64 (1792) Rzeszów, środa 16 marca 1955 r.

Stanisław Ochah podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Rolnego i Spożywczego

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów mianował ob. Stanisława Ochaba podsekreta-rzem stanu w Ministerstwie Prze rzem stanu w Ministerstwie Prze mysłu Rolnego i Spożywczego. W związku z powyższą nomina-cją ob. Stanislaw Ochab odwo-łany został ze stanowiska pod-sekietarza stanu w Ministerstwie Handlu Wewnctrznego.

Kędzierzyn

Zakłady w Kędzierzynie, naj-większa inwestycja planu 6-let niego w przemyśle chemicz-nym, zostały zbudowane na gruzach dawnych zakladów koncernu I. G. Farben Indu-strie, które pracowały w cza-sie wojny dlo hitlerowskiej machiny wojennej.



Na zdjęciu: Fragment wież absorbcyjnych kwasu azo-

CAF - fot. Pieńkowski

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR przybyła do Warszawy na VI sesję Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP). 15』 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospo litej Ludowej delegacja Rady Najwyższej ZSRR, wziąć udział w obradach VI sesji Sejmu. W skład delegacji wchodzą: A. Wolkow przewodniczący delegacji, przewodniczący Rady Zwiaz ku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Wykonawczego Moskiewskiej Rady Obwedowej Deputowa nych Ludu Pracującego; A. Safronow — przewodniczący komisji budżetowej Rady Na rodowości Rady szej ZSRR pierwszy zastepca przewodniczącego Ministrów RFSRR; M. Greczucha deputowany do Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, pierwszy zast, przewo dniczacego Rady Ministrów Ukraińskiej SRR, W. Kuprie wicz - deputowany do Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR, prezes Akademii Nauk Białoruskiej

SRR; W Bałakina - deputowana do Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, dyrektor leningradzkiego naukowo-badawczego instytutu ortopedii i traumatologii, M. Kaunajte deputowana do Rady Związku Rady Najwyższcj ZSRR. kierownik wydziału do spraw pracy wśród kobiet KC Komunistycznej Partii Litwy P. Bykow — de ny do Rady Rady Najwyższej deputowa-Związku członek komisji mandatowej Rady Związku, tokarz Moskiewskich Zakładów wy Obrabiarek.

Na lotnisku Okecie delega cję witali: marszałek Sejmu Jan Dembowski, sekretarz KC PZPR wicemarszałek Sej mu Franciszek Mazur, I zast. Prezesa Rady Ministrów Ze-Nowak, wicemarszałnon kowie Sejmu: Józef Ozga-Michalski i prof. dr Stanislaw Kulczyński, minister spraw zagraniczn. Stanisław Skrzeszewski, sekretarz Rady Państwa Marian Rybicki, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, szef protokołu dyplomatycznego MSZ Edward Bartcl, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. War szawy Jerzy Albrecht oraz grupa poslów na Sejm PRL.

Obecny był ambasador ZSRR w Polsce N. Michajlow wraz z członkami amba-

Na lotnisku zebrały się liczne delegacje organizacji społecznych i zakładów pracy stolicy.

Przemówienie powitalne wygłosił marszałek Sejmu Jan Dembowski.

W imieniu delegacji Rady Najwyższej ZSRR przemawiał przewodniczący delegacii A. Wolkow.

Zało≢a "Porcelany"

otrzymała

sztandar przechodni

(e) W ostatnich dniach w

Zakladach, Porcelany Elek-

trotechnicznej w Boguchwa-

le odbyła się uroczystość,

na której przedstawiciel Za-

rządu Głównego Związku Za

wodowego Metalowców oo.

Czajkowski wręczył załodze

sztandar przechodni za uzy-

skanie I miejsca we współza

wodnictwie miedzyzakłado-

wym w IV kwartale 1954 r.

Wiele pracownic i pracowni

ków - przodowników pracy,

otrzymało dyplomy i nagro-

dy, a dyr. zakładów M. Fo-

lik odznaczony został meda-

lem 10-lecia Polski Ludowej.

J. Z.

Dzień naszego województwa

POM PRZEMYŚL wzywa do współzawodnictwa

(r) Załoga POM Przemyśl na naradzie produkcyjnej w dniu 11. III. 1955 r. omówiła swoją dotychczasową pracę, i w zwiazku z zadaniami jakie stawia przed POM III Plenum KC, załoga POM postanowiła m. in.:

Zakończyć kampanie sie-wów wiosennych w spółdziel produkcyjnych na 3 dni przed terminem, uwzględniając przy tym wykonawstwo prac związanych z pielegnacją zbóż ozimych.

Wszystkie prace wykonać według zasad i planów agrotechnicznych, zwiększając wydajność zbóż kłosowych o 1 q w stosunku do planu, strączkowych o 0,5 q, ziemniaków o 10 g, buraków cukrowych o 10 q, buraków pa stewnych o 20 q.

to pyta - nie błądzi

(p) Przy olbrzymim zaintebyl się w dniu 14 marca br. w sali Domu Kultury w Stalowej Woli "Wieczór pytań i odpowiedzi" - zorganizowany przez redakcje "Nowin Rzeszowskich". Ogółem do skrzynek pytań w hucie, w Domu Kultury oraz na sali w czasie wieczoru wpłyneło ponad 70 pytań na różne tematy polityczne, gospodarcze i inne. Nie brakło wśród nich również pytań w sprawach osobistych. W czasie przeszło 4 godzin na zadane pytania odpowiadali I sekretarz KW PZPR tow. Arkadiusz Łaszewicz, sekretarz KW PZPR tow. Zdzisław Kanarek, zastępca prze wodniczącego Prezydium WRN ob. Michał Ostrowski, przewodniczacy Prezydium MRN w Stalowej Woli tow. Ulanicki i inni.

Wieczór pytań i odpowiedzi w Stalowej Woli wykazał jak szeroki jest wachlarz spraw nurtujących społeczeń stwo i poszczególnych ludzi, które wymagają bliższych wyjaśnień. Długo jeszcze po zakończeniu spotkania toczyły się osobiste rozmowy dzia łaczy z mieszkańcami Stalowej Woli na różne tematy.

załogę POM w Sanoku ku do planu. Zapewnić bazę W kampanii siewów wio-

sennych zasiać na ogólną ilość zbóż jarych 570 ha, spo sobem krzyżowym 58 ha. Zboża wraz z superfosfatem granulowanym zasiać na obszarze 30 ha. Zasadzić systemem kwa-

dratowo-gniazdowym 30 ha ziemniaków, wprowadzić w spółdzielniach produkcyjnych uprawę kukurydzy w ilości 21 ha tj. we wszystkich spół dzielniach, prócz położonych w terenach górzystych.

Popularyzować w czasie każdej kampanii przodowników pracy przez radiowęzeł, w wydawanych błyskawicach, gazetkach ściennych.

W zakresie hodowli dbać o jej rozwój i jakość, stan pogłowia inwentarza zywego w spółdzielniach produkcyjnych doprowadzić do ilości planowanej, a w spółdzielniach Wyszatyce, Poździacz, Krzeczkowa zwiekszyć stan poglowia o 15 proc. w stosun

paszową w każdej spółdzielni, tak dla inwentarza zespolowego, jak i przyzagrodowego przez wprowadzenie do upra wy większej niż dotychczas ilości lucerny, poplonów, oko powych oraz sporządzanie ki szonek. Zorganizować na terenie spółdzielni Poździacz kwaterowy wypas bydła.

Udzielić pomocy spółdzielniom produkcyjnym w zlikwidowaniu "dzikich zasiewów" np. w spółdzielniach Łuczyce, Poździacz, Fredro-

Dyrekcja POM zabezpieczy realizacje całości zadań stojących przed załogą przez stworzenie odpowiednich wa runków pracy.

Do podobnych zobowiązań we współzawodnictwie na rok 1955 załoga POM w Prze myślu wzywa załoge POM Sanok powołując równocześnie komisję współzawodnictwa do wzajemnej kontroli.

Cenna inicjatywa

(r) Na naradzie w spółdzielni produkcyjnej w Budziwoju oborowy Gawron podjal zobowiązanie produk cyjne: uzyskania w roku 1955 4 tys. 1 mleka od krowy. Wzywa on wszystkich oboro wych ze spółdzielni produkcyjnych w pow. rzeszowskim do podejmowania podobnych zobowiązań celem zwiększenia predukcji.

Sprzedali a zwozić nie dają

(r) Spółdzielnia produkcyjna w Czajkowej pow. Mielec zamówi-ła w tuczarni w Maliniu 50 ton obornika. Dziwnie jednak postę-puje kierownictwo tej tuczarni, które. mimo że zamówienie przyjęło, wyznacza spółdzielcom zbyt późny termin odbioru obor-

Druga bolączką spółdzielców jest brak ziarna siewnego a m. in. brak jest nasion inu i konopi.

nopi.

Spółdzieley proszą o interwencje władz w tych sprawach do-tyczących, pomyślnego przepro-wedzenia wiosennej akcji siew-

Dziś w numerze:

Mgr inż. arch. ADAM GU-STAW – Dyskutujemy o roz-budowie Rzeszowa S. GALOS – Z notatnikiem przez województwo "SIMONA" – powieść

List ze msi

Droga Redakcjo!

Proszę Cię dopomóż mi w załatwieniu żywotnej dla mnie sprawy, a mianowicie ostatecznego przyznania mi 5-hektarowej działki z reformy rolnej w osadzie Pia stowo k/Baszni Dolnej (pow. Lubaczów). Działkę przy-znano mi w 1947 roku pismem nr 26/47. Ponieważ w tym czasie ciężko zachorowala mi żona nie moglem przydzielonej mi ziemi zagospodarować tym bardziej, że mam 7-ro drobnych dzie ci. Wówczas to moją działkę objął w posiadanie Antoni Dudyk, który w 1954 r. zrzekl się tej działki. Wiedzac o tym rozpoczątem sta rania w Powiatowym Zarzą dzie Rolnictwa w Lubaczowie o nadanie mi tej dzialki. W odpowiedzi na moje staranie otrzymałem z Powiatowego Zarzadu Rolnictwa w Lubaczowie pismo z

dnia 17. X. 1954 r. L. 92/92/54

powiadamiające mnie, że Powiatowa Komisja Ziemska zbada to na miejscu. Do dziś dnia jednak nie zbadała jeszcze.

Niedługo zaczną się siewy wiosenne, a ja nie mogę się doczekać załatwienia mojej sprawy, chociaż jest bardzo prosta,

Droga Redakcjo! Proszę Cię o interwencję, abym mógł w końcu objąć w posiadanie wyżej opisaną dzialkę wraz z wybudowanym tam budunkiem.

> Jan Babik Lubaczów

List powyższy dedykujemy Powiatowemu Zarządowi Rolnictwa w Lubaczowie i przypominamy, że sprawa zagospodarowania ziemi jest nadal aktualna,

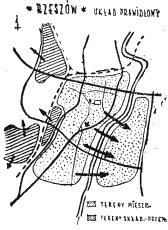
Redakcja

Dyskutujemy o rozbudowie RZESZOWA RILLI



iasto Rzeszów ze względu na swoje położenie stosunku do obszaru południowowschodniej Polski, stało się po wyzwoleniu miastem wojewódzkim. Dynamika wiec rozwoju miasta w ostatnich latach wzrosła znacznie i cią gle wzrastać będzie w szybkim tempie. Drugim czynnikiem miastotwórczym jest istniejący i nadal rozbudowywany przemysł.

Jednym z podstawowych warunków przebudowy i roz budowy miasta jest opracowanie planów zagospodarowania, to jest wybór i roz-



mieszczenie materialnych elementów miasta na jego ob szarze, w ich wzajemnym po

Sprawa palaca od dawna, szczególnie dla Rzeszowa jest ujęcie jego rozwoju w odpowiednie ramy i skierowanie tego rozwoju w takim kierunku, aby można było o-trzymać dobrze funkcjonujący i odpowiednio wyposażony organizm miejski.

Niestety, plan ogólny i szczegółowy miasta Rzeszo-wa opracowywany od lat nie jest ukończony i zatwierdzony. Brak tych planów powoduje trudności lokalizacyjne mających powstać obiektów opóżnianie ich realizacji bądź też złe ich zlokalizowanie i zrealizowanie na terenie miasta.

Obecny etap rozwoju miasta koncentruje się zasadniczo na obszarze ograniczonym od wschodu rzeką Wisłokiem, od zachodu i północy torami kolejowymi oraz od południa zakładem przemysłowym. Tereny przemysłowe i składowe rozbudowują się po stronie zachodniej miasta, za torami kolejowymi.

Ograniczony jak już wspomnialem teren obecnego rozwoju, jest za mały dla miasta wojewódzkiego i po zainwestowaniu tego terenu, nastąpić musi "wylew" budownictwa mieszkaniowego i socjalno-usługowego w kierunku najodpowiedniejszym dla należytego powiązania materialnych elementów miasta. Powsta-

Ze składek społeczeństwa wybudujemy Młodzieżowy Dom Kultury

(k) Ofiarna jak zwykle klasa robotnicza naszego wo jewództwa, czynem wita pro jekt budowy Młodzieżowego Domu Kultury im. Adama Mickiewicza w Rzeszowie.

Robotnicy RPZB w Leżajsku, zebrani na masówce w dniu 14 marca br. ofiarowali jednodniowy zarobek na fun dusz budowy Młodzieżowego Domu Kultury. Suma ta wynosi 3 200 zł.

Jednocześnie załoga RPZB w Leżajsku wzywa wszystkie placówki budowlane naszego województwa do podję cia podobnych zobowiazań.

K. Paluch koresp.

Mgr inż. arch. ADAM GUSTAW

je więc problem, czy przyszły rozwój miasta skiero. wać na wschód za rzekę Wisłok, czy też na zachód za tory kelejowe. Ktoś mógłby jeszcze powiedzieć, dlaczego nie na poludnie, lub na północ? Rozważmy więc wszystkie kierunki rozbudowy dzielnic miesz kaniowych.

POŁUDNIE

Istniejący zakład przemysłowy na południu zahamował rozwój miasta w tym kierunku i "pchanie" się z budownictwem mieszkaniowym na południe poza zakład przemysłowy jest niemożliwe. Dzielnica mieszkaniowa zamknelaby możliwości rozbudowy przemysłu, jak również sama odcięta by była przemysłem od reszty miasta.

PÓŁNOC

Przyszły rozwój miasta w kierunku północnym też jest niemożliwy ze względu na tory i stację kolejową oraz ujemną fizjognomię. Rozdzielenie dzielnic mieszkanio wych torem i stacją kolejową stworzyłoby bardzo wielkie utrudnienie wzajemnej łaczności komunikacyjne tych dzielnic, nie mówiąc już o wysokim koszcie urządzenia takiej komunikacji.

ZACHÓD

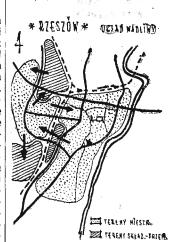
Po stronie zachodniej mia sta, poza torami kolejowymi rozbudowuje się obecnie jak i już wspomniałem, przemysł tereny składowe. Poza tym istnieje tu gęsta zabudowa wiejska Staroniwy Dolnej. Budownictwo przemysłowoskładowe rozwijać się będzie i musi w tym rejonie, ze względu na sąsiedztwo torów kalejowych. Projektowanie wiec dzielnicy mieszkaniowej na istniejacej zabu dowanej wsi, po zachodniej stronie miasta, do której bylby dostep przez tory kolejoi tereny przemysłowoskładowe wytworzyłoby układ tak zwany "przeplatany". Tereny przemysłowe i

mieszkaniowe zmieszane z so bą przeszkadzałyby sobie wzajemnie w normalnej rozbudowie i celowym rozplano waniu, zakłóciłyby łączność komunikacyjną między sobą i z dzielnica miasta położo-na po wschodniej stronie torów kolejowych. Wygląd pla styczny tej dzielnicy nie mialby zadnych cech dodatnich. Architektura budownictwa mieszkaniowego i socjalno-usługowego przeplata na z architekturą składowoprzemysłową dawałaby obraz miasta zabudowanego chaotycznie. Taka zabudowa nie miałaby wygladu miasta socialistycznego i przypominalaby okres przedwojenny, gdzie miasto rozbudowywało się samorzutnie, otaczając te reny fabryk, utrudniając ich powiększenie, lub też gdzie fabryki "wciskały" się w zageszczoną zabudowe mieszkaniową, zatruwając życie mieszkańcom.

Dziś planowa, socjalistyczna gospodarka nie tylko prze ciwstawia się złej zabudowie, ale też przebudowuje miasta, naprawiajac krzywdy jakie bezpowrotnie minio ny okres przyniósł miastu przez swoją niehumanitarną zabudowę.

WSCHOD

Jedyny pozostały kierunek rozbudowy Rzeszowa i zarazem najodpowiedniejszy, to



kierunek wschodni, za rzeką Wisłokiem. Tereny te obec-nie wolne są od zabudowy, fizjografia i mikroklimat nie budzą zastrzezeń. Powodem tego, że tereny położone po stronie wschodniej rze ki nie zostały dotychczas zamdowane, to brak mostu.

Obecna mieszkaniowa cabudowa miasta doszła do zeki po stronie zachodniej i siłą rzeczy zatrzymała się w swym rozwoju. Oparis się tylko stycznie do rzeki, o naturalny pas zieleni. najbardziej malowniczy krajobraz Rzeszowa, krajobraz swobodny i harmonijny w swym układzie, : widokiem na ostatnie pólnocne zafaldowanie Karpat

Przerzucenie w przyszłoś ci mostu przez rzeke i wybudowanie nowej dzielnicy miasta, stworzy warunki mające specjalnie dodatnie cechy pod względem krajobrazowym, zdrowotnym estetycznym i komunika cyjnym.

Rozdzielenie dzielnic mie szkaniowych rzeką daje nam możliwość złapania szerszego oddechu, wypoczynku i kontaktu z przyrodą, ucieczki z murów miasta choćby na chwile dla ujrzenia zieleni i wo-

Takie ujęcie rozbudowy *miasta stworzy nalelyta warunki rozwijania się pod stawowych funkcji, to jest mieszkania w najszerszym tego słowa znaczeniu i pracy, rozwoju kultury jednostki i spoleczności miejskiej, które przec'eż stanowią dziś integralne cząstki naszego narodu i państwa.

Wnioski końcowe.

Zaniechać dalszego opracowywania planu przestrzen nego Rzeszowa w kierunku rozbudowy na zachód, za tory kolejowe.

Skoncentrować wysiłki na jak najlepszym opracowaniu urbanistycznym rozbudowy mlasta Rzeszowa na wschód - za rzeke Wisłok.

Jak najszybciej ukończyć i zatwierdzić plan przestrzenny miasta, na który Rzeszów czeka już 10 lat.

Z redakcyjnej poczty

Czy można dalej patrzeć przez palce

Niedawno, bo w listopadzie 1954 r. na przystanku kolejowym Sarzyna Kolonia w miejsce obydnego pomiesz-czenia stacyjnego został oddany do użytku duży nowy z pięk nymi pomieszczeniami budynek na poczekalnie i bufet. Robotnicy dojeżdżający do pracy do Sarzyny z nowego przystanku byli bardzo do pewnego czasu zadowoleni, gdyż podczas czekania mogli sobie spokojnie usiąść, wypić piwo czy też poczytać gazetę. Obecnie jednak kiedy miejscowi chuligani, którzy przeważnie rekrutują się z młodzieży szkolnej szkoły zasadniczej w Sarzynie grom. Sarzyna oraz pracowników dojeżdzających z Sarzyny do huty Stalowa Wola z przystanku urządzili sobie karczmę, niejeden z robotników, który chciałby odpocząć po pracy w oczekiwaniu na pociąg musi stać, bo wolne miejsca zajmują chuligani i pijani. Ponadto nadmieniam, że przez tych tak hojnych ludzi, którzy dają targować w bufecie, przystanek stracił bardzo dużo na swym wygladzie i w swych urządzeniach. Dla przykładu podam chociażby to, że w okresie tych paru miesięcy zostało zniszczonych kilka krzeseł, zbito kilka szyb w oknach i na stolikach oraz rozbito wiele popielniczek, kufli i szklanek do

Moim zdaniem w stosunku do kierownictwa tego przystanku i bufetu powinny być wyciągnięte surowe konse-kwencje za tolerowanie takiej sytuacji na przystanku. Uwazam również, że posterunek MO w Rudzie Łańcuckiej, który o tym wszystkim dobrze wie - nie powinien na to patrzeć Kazimierz Paluch, Sarzyna

Zatwardziały biurokrata

holo 10 stycznia br. żona moja zglosiła w Powiatowym Zarządzie Relnictwa w Łańcucie cielę do kontraktacji hodowlanej. Zapewniono ja, że w najbliższych dniach ktoś przyjedzie i dokona umowy. Minał styczeń, nikt się nie zjawil, w lutym bylem sam w tej sprawie. Odpowiedzialny za kontraktację pracownik ob. Biały przyrzeki być w tym samym tygodniu. Znów tydzień upłynął i nikt nie przybył. Trzeci raz byłem w Łańcucie 26 lutego i Biały powiedział, żeby mu przysłać furmankę, to przyjedzie. Na koniec przyrzekł przyjść w sobotę... poniedziałek... wtorek i do tej pory nie przyszedł.

Nie wiem jak soble tłumaczy ten zatwardziały biurokrata sprawę podniesienia hodowli bydła, właśnie przez kon traktację? Widocznie takich blurokratów nie obchodzą plany państwowe.

Nadmieniam, że już kontraktowalem jedną sztukę w roku 1954 i podobnie jak i tym razem musiaiem chodzić trzy razy nim wyciągnajem ob. Białego, aby raczył zebaczyć cielaka i dokonać zawarcia umowy.

Zdzisław Pelc, Krzemienica, pow. Loncut

Z winy brakorobów

7 aloga POM w Uściu Gorlickim pracuje naprawdę w trud nych warunkach, ale to tylko z winy brakorobów Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Jaśle. Robotnicy BPP, budując warsztaty mechaniczne dla POM nie wykończyli ich całkowicie.

Nie zainstalowano centralnego ogrzewania, lecz wstawiono na to miejsce dymiące piece. W hali pełno dymu, bo okien nie da się otworzyć, przyśrubowane są do ram. Brak wody też jest wina BPP — robotnicy chodzą się myć do

Dyrekcja POM w Uściu Gorlickim interweniowała już kilkakrotnie u władz zwierzchnich i w samym BPP Jasło, ale bez skutku. Może się jednak BPP zainteresuje wreszcie całkowitym zakończeniem pracy w POM Uście Gorlickie.

M. L.

Nasza organizacja partyjna cieszy się autorytetem w gromadzie

(p) Chciałbym podzielić się | z towarzyszami z innych organizacji partyjnych doświadczeniami naszej podstawowej organizacji w Kamionce (pow. Debica), Nasza organizacja liczyła w grudniu ub. roku 12 członków, a w okresie ostatnich dwóch miesięcy 1955 r. wzrosła o 5

nowych kandydatów. Ludzie w Kamionce mają zaufanie organizacji partyjnej, gdyż my nie zamykamy się sami w sobie, ale chetnie zapraszamy na nasze zebrania bezpartyjnych starszych i zetempowców. Na zebraniach omawiamy różne spra wy i staramy się wyjaśniać wątpliwości, jakie nurtują mieszkańców oraz doszukuje my się źródeł tych watpliwości. Cieszymy się bardzo, że ostatnio Komitet Powiatowy w Dębicy udziela nam wydatnej pomocy. Na przykład na zebranie party dniu 2 marca przyjechali dwaj towarzyszą z powia'u (wprawdzie spóźnili się, ale uważamy, że to jeszcze stare nawyki, które nie będą się powtarzać) i wyjaśnili nam sporo spraw z polityki międzynarodowej, do których mieliśmy watpliwości.

Na zebraniu dyskutowaliśmy o tym, jak nalezy zwalczać wrogą propagande, krażaca w gromadzie. Nowa crganizacja partyjna zajmuje się wszystkimi sprawami w gromadzie. Ostatnio np. o-mawialiśmy sprawę z'owni gromadzkiej, gdzie Józef Kozak mając poparcie z mleczarni okręgowej w Sędz'szowie usiłuje robić różne kom binacje wbrew wszystkim do stawcom mleha. Ale organizacja partyjna nie dopuści do tego, aby spekulanci i kumotrzy działali na szkodę chłopów pracujących.

Członkowie naszei organizacji partyjnej będą mogli naprawdę stworzyć silny kolektyw o ile praca partyjna zapoczątkowana w bież, roku będzie się nadal rozwijać przy pomocy i opiece Komitetu Powiatowego.

Zhigniew Swider Kamionka (pow. Dębica)

czym nie mówiono w gorlickim radiowęźle

Nie można powiedzieć, aby odpowiedzialność na Oddział nieliczna garstką społeczeń- mował wprawdzie (nawet udagorlicki radiowęzeł nie miał w gronie członków kolegium redakcyjnego ludzi, którzy interesują się zagadnieniami kulturalnymi. Chodzą przecież na seanse filmowe, występy teatralne, czytaja ksiażki i czasopisma, dzienniki i słuchaja radia.

Natomiast uparcie unikają poruszania różnego rodzaju zagadnień kulturalno-oświatowych, jakie nasuwa życie. Pogádanki na tematy kulturalno oświatowe biorąc dla przykładu ostatnie miesiace, w programach nadawanych audycji, nie zajmują nawet 10 proc. Na próżno szukać w programach radlowezła, pozycji o pracy jakiegoś zespolu teatralnego, świetlicy czy działalności Kemitetu Rodzicielskiego w szkole. A przecież właśnie radiowczej powinien poruszać te sprawy.

Tymczasem na przestrzeni 3 ostatnich miesiecy, gorlicki radiowęzeł nadai tylko pogađanki na tematy kulturalno-oświatowe, stanowia w stosunku do potrzeb kroplę w morzu.

Za sprawy kulturalno-oświa. towe - resortowo złożono całą Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. Ten jednak nie zdobył korespondentów dla radiowezła w terenie. spośród bibliotekarzy, świetlicowych, czy nauczycieli.

Plany grudniowe na ubr. i styczniowe przewidywały pogadanki na tematy kulturalne. Niestety nie były realizowane, Tak więc nie doszły do skutku pogadanki o pracy wiejskich świetlic, nie było 4 audycji o wychowaniu młodzieży. Podobny los spotkal takie zaplanowane pogadanki jak: "Powstają nowe zespoły świetlicowe", "Czego spodziewamy się po otwarciu Domu Kultury w Gli niku Mariampolskim". Nic też nie mówiono o konkursie czytelniczym.

Radiowęzeł nie mówi np. o folklorze ludowym tego regionu. Sprawa aktualna tym bar. dziej, że coraz lepiej rozwija swoją działalnoś zespół regionalny w Łużnej. Wiadomo nam skądinąd, że w powiecie gorlickim obecnie trwają poszukiwania starych melodii i zachowanych strojów ludowych. Pracuje nad tym specjalny zes pół ludzi, a o nim wie tylko

Działalność świetlic wiejskich to temat o którym nie wolno zapominać, ani na chwiię. Powiat gorlicki poza nielicznymi wyjątkami, nie może się wykazać dobrą praca świetlic wiejskich. W wiekszości nie są one w pełni wykorzystywane, służą jedynie jako pomieszczenie dla zabaw tanecznych. Oto pole do popisu dla radiowęzia, który alarmujac o takim stanie rzeczy, krytykując niedbałe zarządy świetlicowe, w dużej mierze może się przyczynić do polepszenia ich pracy, zażegnania panującej w świetlicach pust-

W zupeine zapomnienie w tematyce radiowęzia, poszedł kolportaż książki. Władomo, że na wsi w sklepach GS, ksiażka nie zawsze znajduje swoje pra wo do honorowego miejsca na półkach sklenowych,

Chuligaństwo to objawy niekulturalne, ale walka z chuligaństwem to temat kulturalny. Chuligaństwo bowiem, łączy się ze sprawami wychowania miodego i starszego społeczeństwa. Nad tymi sprawami nie można przechodzić obojetnie. Gorlicki radiowęzej podejliwego zagadnienia. Ograniczono się jednak do "przedstawiasłuchaczom ukaranych przez kolegia karno-administra cyjne rad narodowych chuliganów, nie sięgając do rozlicz. nych form wychowawczych. Kolegium redakcyjne radio-

węzła otrzymało niedawno list, w którym kobiety z Ropicy zwróciły się z gorącym apelem "Piętnujcie chuliganów, zawstydzajcie ich. Niech wszys cy wytykają ich palcami".

List ten zdaje się, podpowiada jeden zasadniczy wniosek: Zajmować się sprawami chuligaństwa od strony wychowawczej. Przed mikrofonem radiowęzia na tematy walki z chuligaństwem, winna wypowiadać się także mlodzież.

Jeżeli zdobyły sobie uznanie słuchaczy audycje: "Reflektorem po placówkach handlu", gdzie omawiane są przykłady dobrej pracy sklepów, należytego ich zaopatrzenia, a z dru giej strony niedociagniecia i objawy zła, to sprawy kulturalno-oświatowe też zainteresowałyby słuchaczy, co gorlicki radiowezeł powinien uwzględnić w swej pracy. W. J

Widziałam szpital od strony kuchni...

(Artykul dyskusyjny)

Przystępując do rozpoznania się z treścią nadesłanych nam przez czytelników listów, a dotyczących zagadnień rzeszowskiego lecznictwa, nie mogłam oprzeć się tym ogólnym rozmyślaniom. Mimo woli przychodzą na pamięć te liczne skargi, jakie dawniej napływały do nas z powodu niewłaściwego stosunku niektórych lekarzy do pacjentów. Porównując z nimi listy otrzymane obecnie obiektywnie stwierdzić trzeba, że przybrały one odmienny charakter.

Oto list od czytelnika z pow. lubaczowskiego: "Zawiadamiamy Cię Redak-

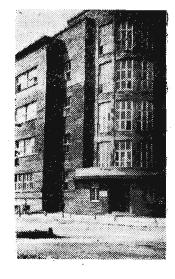
cjo, że trzeba koniecznie dopomóc szpitalowi powiatowe mu w Lubaczowie w uzyskaniu aparatu do stosowania odmy chirurgicznej. Czy wojewódzkie władze zdają sobie sprawę z tego, że chorzy na płuca dla dokonania odmy zmuszeni są jeździć aż do Rzeszowa?"

List pochodzący od pracowników z Grabownicy dotyczy również sprawy udzielenia pomocy istniejącemu tam gabinetowi dentystycznemu.

"Fotel dentystyczny, jaki posiadamy wygląda jak kareta z wczesnego średniowiecza, na sam jego widok strach człowieka zbiera. Nowoczesny fotel, który zakupit dla Wojewódzki Wydział Zdrowia zatrzumany został w Brzozowie, a do naszego zakładu przydzielono istny gru chot. Spowoduj Redakcjo, by nasze ambulatorium otrzyma ło lepszą, niż dotychczas opie kę ze strony Wydziału Zdrowia w Brzozowie"

Czytelnik z Górna zapewnia nas, że chirurg dokonu-

🗫 i nie zauważyłam go od sti ony frontowej



naszym ustroju umiłowanie * człowieka nie jest tylko czczą frazeologią, wystarczy siegnąć choćby po przykład, który do głębi wzruszył nas wszystkich. Pamięci bohaterskiej nauczycielki Ludwiki Wawrzyńskiej, która życie swe oddała, ratując zagrożone spaleniem dzieci, złożyli hołd przedstawiciele naszej partii i rządu, przyznano jej jedno z najwyższych odznaczeń państwowych; w poczuciu humanitaryzmu bezimienmi ofiarodawcy nadsyłali kosztowne leki.
Codzienna prasa i radło komunikują o coraz to nowych wynalazkach i odkryciach, które życie zmieniają na lepsze, zmierzają do jego przedłużenia. Ileż to nadziel łączymy z faktem wyzwolenia energii atomowej, spodziewając się, że odegra ona decydującą rolę w zapobieganiu i leczeniu chorób w zwycięstwie życia nad śmiercią.
Zywe zainteresowanie społeczeństwa wywolata wiadomość o pomyślnych wynikach w dzledzinie chirurgii serca z powodzeniem stosowanej już w naszych klinikach, dzięki wynalezionej przez francuskiego lekarza metodzie obniżania temperatury ciała. A może dzieki temu choroby serca — podobnie jak grużlica — przestaną być wkrótce społeczną klęską?

jący tam plastycznych operacji płuc dr Majewski to naprawdę "cudotwórca", że przywróceni życiu pacjenci z najwyższą czcią wyrażają się o nim i jednocześnie martwia się, że jest przepracowany ze koniecznie należałoby skie rować do Górna jeszcze jednego lekarza chirurga. A więc znowu ten sam ton lipomóżcie. "Pomóżcie służbie zdrowia w spełnianiu jej kojacego działania" -- pi szą mieszkańcy Ustrzyk i De bicy, Łańcuta i Rzeszowa.

Z uwagi na to, że rozwiązanie tych wszystkich zagadnień łączy się ściśle z działalnością centralnej placówki, jaka powinien być szpital wojewódzki, zajmiemy się szczególnie jego potrzebami

Kobieta, która została mat ką, przy wyjściu ze szpitala zastanawia sie w liście nadeslanym do nas, w jaki spo należałoby zwiększyć ilość łóżek na oddziale położniczym w szpitalu wojewódzkim. Panująca tam ciasnota i ograniczona ilość miejsc poważnie kolidują z rola, jaką w tej dziedzinie powinna spełniać klinika w mieście wojewódzkim. Że coś się robi w tym kierunku świadczy wiadomość, której autorem jest ob. Henryk Wir ski, a którą przytaczamy do-

W szpitalu wojewódzkim, w ostatnim czasie dokonano adaptacji oddziału noworodków. Do tej pory wszystkie noworodki leżały stłoczone na jednej wspólnej sali, obejmującej około 20 m kw. powierzchni. W tej chwili od dział ten sklada się już z dwóch sal dla noworodków, salki dla wcześniaków wypo satonej w trzy inkubatory oraz sali izolacyjnej dla noworodków chorych.

Ponadto uruchomiona zostala izba porodowa na 15 łóżek na osiedlu WSK, gdzie skierowano najbardziej fachowy personel położniczy i pielęgniarski, a opiekę lekar ską objął dr Michał Machi.

Te niewatpliwe osiągniecia nie rozwiązują jednak trudności pomieszczeń i mu-

szą być traktowane jako o-

kres przejściowy. I następna informacja, zre sztą nie pierwsza tego rodzaju, że o poprawę warunków opieki nad matką i dzieckiem, jak również o stałe podnoszenie kwalifikacii lepediatrów w naszym województwie, energicznie zabiega dr Tadeusz Kukla, dyrektor Wojewódzkiej Przy chodni Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka.

Aby wiec udzielić czytelnikom wyjaśnień na listy, w których wskazują na konieczność odrobienia zaniedbań w dziedzinie opieki nad mat ką i dzieckiem, datujących się jeszcze z czasów, gdy ziemia rzeszowska była Polska "B", udałam się z prośb**ą d**o dr Kukli o naświetlenie tego pjerwszorzędnej wagi za-

Nie może zaspokoić nas radosny fakt, że umleralność niemowląt w naszym województwie w stosunku do lat ubległych zmalała o 60 proc. Sposobem na rozwiązanie ist niejących trudności w opiece nad matką i dzieckiem jest konieczność jak najrych lejszego przystąpienia do bu dowy nowoczesnego pawilonu — (szpitala dziecięcego) - przy szpitalu wojewódzkim, obliczonego przynajmniej na 300 lóżek ze wszyst kimi specjalnościami.

Palącą również potrzebą jest utworzenie pawilonu położniczo-ginekologicznego, obliczonego na kilkadziesiat lóżek oraz wybudowanie poradni dla matki i dziecka w Staromieściu.

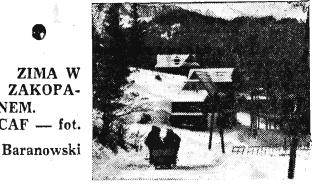
Koncepcja budowy szpitala dzieciecego nie jest rzeczą nowa. Zasadniczą kwestię stanowi to, że nie może ona przybrać realnych kształtow po prostu z przyczyny zastanawiania się urbanistów nad lokalizacją szpitala. Zdecydowano ostatnio, że pawilon dziecięcy stanie przy ul. Szopena i będzie połaczony korytarzem napowietrznym z gmachem głównym szpitala

Obecne polożenie szpitala dziecięcego w bezpośrednim sąsiedztwie szpitala zakaźnego jest jak najbardziej nie wskazane.

(Dokończ. w nast. numerze).

M. Kłękowa

ZIMA W ZAKOPA-NEM. CAF — fot.



Brakło przykładu radnych

istoria na pozór błaha, z którą przed wyborami do rad narodowych spotkaliśmy się w niejednej gromadzie. Dwie wsie z równymi szansami sta raly sie o siedzibe gromadzkiej rady narodowej. Tak właśnie było w powiecie przeworskim. Kandydowały Żurawiczki i Maćkówka. Się gano do wszelkiego rodzaju argumentów. Pisano do Rzeszowa, do Rady Państwa w Warszawie. Tow. Malinowski agitował jak mógł. końcu jednak aby przekonać, użył najmocniejszego ar gumentu.

- Gromada w Żurawiczkach - obowiązkowe dostawykonała w 100 proc., świadczenia finansowe spłacone, kontraktacja... Nasz aktyw pokaże jak należy pracować.

Minely trzy miesiące. jakże, jest Gromadzka Rada Narodowa w Żurawiczkach. Wybrani zostali do rady chło pi z Mackówki, Żurawiczek i Zalesia — teraz wszyscy pracują wspólnie. Ale od wy borów wiele się tutaj zmie-

Dziwna, a zarazem charak terystyczna rzecz. Ludzie, któ rzy przed wyborami najwiecej mówili o przyszłej pracy rady, o terminowych dostawach żywca, planach kontraktacji, szybko o tym zapomnieli. Chetniej korzystają teraz z gestów, które zastępują im słowną argumentację w rodzaju --na to możemy poradzić", albo "nasza wina - czego od nas chcecie".

I kiedy człowiek nasłucha się narzekań członków Prezydium — pomyślałby — sta rają się jak mogą, pracują całymi dniami tylko... bez żadnych rezultatów.

Takie jest właśnie Prezy dium Gromadzkiej Rady Na rodowej w Żurawiczkach. W tym wypadku sprawa dotyczy obowiazkowych dostaw żywca, a to dlatego, że na przekór wszystkim oświadcze niom aktywu sprzed trzech miesięcy, gromada Żurawicz ki znalazła się na ostatnim i miejscu w pow. przeworskim. Przewodniczący Prezydium

tow. Maciej Malinowski, poznać, że niejednemu już tłumaczył przyczyny niewykona nia planu, bo i w tym wypadku wyjaśniał płynnie -"planu nie wykonaliśmy i nie wykonamy, nie ma mowy, terminarz źle ustalony na to nie ma rady, z pustego nie nalejesz". Zapyta-ny o formy pracy Prezydium z chłopami o niczym nie zapomniał - posiedzenia Prezydium, wydawałoby się, wy łącznie poświęcone sprawom skupu żywca, sesje rady obowiazkowo o żywcu, rozmowy indywidualne z ludźmi też o żywcu. Od niedawna powstały nawet

współzawodnictwa.

A wyniki? W styczniu plan wykonany został w 52 proc., w lutym w 44 proc. Na 94 chłopów zobowiązanych terminem, jest 64 zalegających. Na planowaną ilość 5.546 kg mięsa, skupiono zaledwie 1456 kg. Po dwu miesiącach zaleglości sięgają 4 tys. kg.

Zeby nie było niedomówień, zajmijmy się sprawą terminarzy, które według opinji członków Prezydium, hamują obowiązkowe dosta-wy. To jest fakt. W Żurawicz kach terminarze hamują dostawy. A dlaczego?

Ustalane były jeszcze grudniu ubr. Zostały później skorygowane i weszły w ży-Oczywiście członkowie Prezydium odżegnują się cał kowicie od lakiegokolwiek wpływu na ustalanie terminów dostaw. "To robił aktyw gromadzki - to nie nasza sprawa".

Faktem jest, że terminarze źle były ustalane. Natomiast trudno się zgodzić, że Gromadzka Rada Narodowa nie miała żadnego wpływu na ostateczne ustalanie termina rza dostaw.

Byly sekretarz organizacji partyjnej w Żurawiczkach tow. Jarosz powiedział otwar cie -- "na styczeń i luty typowaliśmy dużo gospodarstw biedniejszych po prostu dlatego, że im dostawy i tak umorza" (?). To jest jedna stro na zagadnienia terminarzy. A druga?

Długo trzeba szperać w listach, zestawiać terminy, porównywać wielkości wymiani w Zurawiczkach realizują dostawy. W końcu znaleźliś-- radny Walenty Obloza zalega 50 kg żywca. Pozo stali radni nie zalegają. Nie zalegają z tej prostej przy-czyny, że 85 proc. radnym przesunięto terminy dostaw na II, a częściej na III i IV kwartal.

W takiej sytuacji trudno się oprzeć przypuszczeniom, że jednak członkowie Gromadzkiej Rady Narodowej mieli wpływ na ustalanie ter minów dostaw.

n.

W Prezydium GRN w Żurawiczkach ludzie skarża sie na to, że praca jest ciężka, a rezultaty nie nadzwyczajne. Z tym się zgadzamy bo i jak może przekonać takiego Józefa Kurasia chochy sam przewodniczący tow. Ma linowski, jeżeli tamten powie mu prosto - a czy Wy oddaliście? - jakto, więc ja mam oddawać w lutym,

Wy kiedy? — w listopadzie? W Zurawiczkach dużo opowiadają o współpracy Prezy dium GRN z ZSCh, ZSL i z innymi organizacjami. Trudno się zgodzić z tym choćby z tej prostej przyczyny, że prezes Gromadzkiego Koła ZSCh Lisztoń za miesiąc luty zalega z dostawą 33 kg mięsa, a pozostałą część 78 kg ma oddać dopiero w październiku.

Pewnie - wygodniej jest przewodniczacemu dium GRN, prezesowi ZSCh i innym obowiązkowe dostawy uregulować w październi ku. Ale przecież od aktywu wymagamy o wiele więcej. Wymagamy przede wszystkim, aby aktyw dawsi przykład innym chłopom i to jest jedną z przyczyn niewykonania planów skupy w sty czniu i w lutym.

Czy niewykonanie planów to wyłącznie wina Prezydium GRN, aktywu gromadz kiego? Taki sad byłby zbyt jednostronny. Zaległości w żywcu narastały przecież od pierwszych dni stycznia. A jednak do dziś zespół powiatowy nie zainteresował sie trudnościami w Żurawiczkach. Odpowiedzialny za gro madę Żurawiczki naczelnik poczty w Przeworsku nie pomaga Prezydium GRN w pra cy, nie interesuje sie przyczynami, które hamują skup żywca.

No a sami chłopi - przecież oni świadczą obowiąz-kowe dostawy. Większość chłopów takich jak Kuraś, Franciszek Chudy i dziesiątki innych mają możli wości wywiązania się z dostaw - nie posiadają jednak minimum współodpowiedział ności obywatelskiej, nie chcą zrozumieć, że mięso jest prze cież niezbędnym artykulem spożywczym nie tylko dla chłopów, ale i dla robotników.

Czy karać tych chłopów? Nie w każdym wypadku -ale karać trzeba i to w wiek szym stopniu niż miało to miejsce dotychczas.

Jakich form pracy z chłopami Gromadzka Rada Naro dowa dotąd nie wykorzystała? Dotychczas o skupie żyw ca tylko się mówi. Czcza gadanina bez pracy, bez podejkonkretnych u**m**owania chwał, do niczego nie prowa dzi. An' w Zurawiczkach, ani w Maćkówce radni nie czują się w pełni odpowiedzialnymi za gromadę, ograniczają swoją pracę do udzia łu w sesjach i w posiedzeniach Prezydium. Nie ma równleż koniecznej współpracy Prezydium z organizacją par tyjną. Towarzysze partyjni nie pomagają w tym wypadku Gromadzkiej Radzie Narodowej.

Czy zatem Żurawiczki ciągle beda na ostatnim miejscu w powiecie? To już zależy od miejsowego aktywu i od samych chłopów. Przykład mu si wyjść od tych pierwszych. Žle opracowane terminy, Pre zydium Rady może poprawić, aby w marcu i kwietniu chło pi więcej żywca sprzedali państwu. Nie wolno zapominać również o tych, którzy zalegają ze stycznia i lutego, a mają możliwości uregu lowania dostaw.

Jest wielu chłopów, którzy mogą już teraz wywią-zać się z dostaw, są nawet tacy, którzy wywiązali sie przed terminem. Te fakty wskazują na to, że można wielu chłopom w porozumie niu z nimi ustalić nowe terminy dostaw. Zacząć jednak trzeba od siebie.

To dobrze, że ambicje Pre zydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Zurawiczkach były i są duże. Ale sama ambicja nie da wiele. Ambitne plany trzeba realizować w codziennej pracy.

J. FILIPOWICZ

Poznajemy statuty spółdzielni produkcyjnej — Poznajemy statuty spółdzielni produkcyjnej

Organizacja pracy

Wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną chłopską polega miedzy innymi na stosowaniu nowych form pracy w gospodarstwie rolnym, jakimi są brygady.

W brygadach pracuja członkowie i ich rodziny. Jako współwiaściciele zespołowego gospodarstwa są oni ma terialnie zainteresowani w podno-szeniu swej gospodarki na coraz wyższy poziom, w zwiększaniu wydainości z ha, rozwijaniu zespołowej hodowli, gdyż to gwarantuje im zwiększenie własnych dochodów.

W zależności od wielkości gospodarki spółdzielczej i kierunku gospo darowania zarząd spółdzielni na pod stawie uchwały walnego zebrania członków tworzy brygady polowe, hodowlane, sadownicze, warzywnicze oraz samodzielne grupy np. pszczelarskie, rybackie, budowlane

Brygada polowa jest podstawowa grupa produkcyjna i od jej należytej pracy zależą wyniki gospodarcze w całej spółdzielni. W dużej spółdzielni może być ich kilka, w mniejszej jedna. Podstawą organizacji brygady jest stały jej skład ludzi, stały przydział inwentarza martwego, siły pociągowej oraz pól.

Pracą brygady kieruje mianowany przez zarząd brygadier. Wyznacza on członkom brygady miejsce i rodzaj pracy. Przejmuje wykonane roboty zapisując je w bloczku brygadiera, na podstawie czego zalicza się członkom dniówki obrachunkowe. Brygadier jest odpowiedzialny przed zarządem za wykonanie zadań ustalonych dla brygady. Jest on rów-nież odpowiedzialny za stan przydzielonych brygadzie maszyn, narzędzi i koni oraz za jakościowe wykonanie prac.

Brygadier wyznacza spośród czlon ków swej brygady woźniców do prac przy robotach konnych oraz przyczepowych do obsługi maszyn przyczepowych jak siewniki, snopowiązałki. Pozostałych członków rozdziela na grupy, które winny liczyć od 6 do 10 osób. Każdej grupie przydziela działki upraw okopowych, technicznych, warzywniczych na okres całego roku. Za zgoda zarzadu brygadier wyznacza kierownika grupy, który pracując na równi z innymi członkami jest zobowiązany dopilnować jakościowego wykonania prac przez wszystkich członków

Drugą bardzo ważną grupą pro-

dukcyjna spółdzielni jest brygada hodowlana, która ma za zadanie obsługę i pielęgnację pogłowia zwierzecego. Brygada ta winna składać sie z członków. tym kierunku największe zamiłowanie. Brygadzie przydziela się na stale inwentarz zywy, narzędzia i inne środki pomocnicze konieczne w ho-Brygada hodowlana winna dowli. być zorganizowana na dłuższy okres. na dwa i więcej lat. Częste zmienianie składu brygady jest szkodliwe, ponieważ członek w krótkim okresie nie jest w stanie podnieść swych kwalifikacji zawodowych tak potrze bnych hodowli. Pożądane jest aby w skład brygad hodowlanych weszło jak najwięcej kobiet. Praca wewnątrz brygady winna być zorganizowana tak, by każdy jej członek odpowiadał za jedną z przydzielonych im grup zwierząt.

W Zrzeszeniu Uprawy Ziemi nie ma brygad. Każdy z członków zobowiązuje się wykonać corocznie wraz ze swoją rodziną co najmniej taką ilość pracy, jakiej wymaga ziemia, którą włączył do wspólnej uprawy.

W pozostałych spółdzielniach (Ib, II i III typu) jako minimum spółdzielca musi wypracować 100 dniówek obrachunkowych w roku.

> Jan Szwakop Ref. Wydz. Rol. KW PZPR w Rzeszowie

Z notatnikiem przez

województwo

TARAPATY

TANISŁAW DUDA często się upija. Po każdym uraczeniu się wódką bałagani w hote u pracowniczym, w którym mieszka, zaklóca spokój współmieszkańców. Namiętnością STANISŁAWA CZERNIAKA jest gra w karty o pieniądze. Niejednego kolegę późną nocą "puścil" bez grosza, "golo". ROMAN GONKIEWICZ jest techni-kiem. Liczy lat dwadzieścia kilka. Zastajemy go u siebie w pokoju leżącego z butami w roboczym ubraniu na lóżku. Na uwagi jednego z członków samorządu hotelowego odpowiada wulgarnymi wyzwiskami.

To chuligan — mówi kierownik hotelu ob. EDWARD ZYGMUNT — taki sam gagatek jak i HENRYK KARWOW-SKI, TADEUSZ PAWLAK, TADEUSZ KURPIAK, Pija, graja w karty, nie dają spać spokojnie innym.

machy hotelów pracowniczych huty w Stalo wej Woli ożywiają się wieczcrem, gdy młodzi robotnicy i robotnice wracają z pracy.

Pora rozrywki i odpoczynku. Z pokoi wyziera nuda. Ktoś z żalem odnawia wspomnienia o zabranym niedawno przez administrację adapterze czy aparacie radiowym. Inny chciał poczytać jakaś książkę — poszperał w podręcznej biblicteczce hotelowej, lecz nic nie znalazi co by go ciekawiło.

– Same filozoficzne, niezrozumiałe dla mnie - wybakał.

Tu i ówdzie w pokojach hotelowych poszty w ruch karty. Grupka młodych robotników gctuje się do wyjścia do "Hutnika" na kilka "głębszych", by nad ranem powrócić, robić hałas w całym hotelu, przespać resztę nocy w komisariacie. Ktoś odważył się pójść na odczyt. Odczyt był nudny, słowa prelegenta tak suche, mgliste, ogólniko we, że nieborak, który "zmar nowal" na prelekcję czas wy pomina sobie to w ciągu naj bliższych kilku dni.

– Młodzi ludzie różni, o temperamentach. charakterach, c różnej przeszłości — mówia towarzysze Komitetu Zakładowego partii - zrozumiałe. Ogrom na rolę w zabezpieczeniu nalezytej drogi rozwojowej mlodzieży powinna odegrać organizacja ZMP-owska. Nie mniej wiele w tej dziedzinie może zrobić Rada Zakładowa, Komitet Zakładowy słu żac swym doświadczeniem.

Już pewne fakty przytoczone powyżej nasuwają czy telnikowi wniosek, że tak Ko mitet Zakładowy jak i Rada Zakładowa niezupełnie skorzystały z tej możliwości.

Nie powiedział mi wiele kże tow. Majewski — setakże tow. Majewski Komitetu Zakła-

dowego. Odeslano mnie do tcw. Szlęzaka — przewcd niczącego Rady Zakładowej a ten z kolei do towarzyszki Trzeciak, odpowiedzialnej podobno za prace polityczno - wychowawczą młodzieży w hotelach robotniczych z ramienia Rady Zakłado-

wej. Cóż ja mogę sama zrobić — mówi towarzyszka Trzeciak. Jest u nas komisja kulturalno - cświatowa. Może będzie w przyszłości trochę lepiej... Co najważniejsze, każdy u nas pracuje na własna reke, Rada Zakładowa na swój spcsób, Komitet na swój, a Zarząd Zakła dowy na swój. Zreszta nikt z nas nie przejmował się spe cjalnie ta sprawa. Zarząd Zakladowy ZMP

swoje zainteresowanie młodziczą mieszkającą w hotelach ograniczył do oddelegowania aktywu ZMP do pracy w hotelach, dając im zadanie organizowania życia kulturalno - cświatowego. Meżna było mieć pretensje już do samego przygotowania ludzi, którzy ctrzymal: te zadania. Jak sobie póż-niej radzili i jaką nieśli pcmoc mieszkańcom hoteli, tym nikt się nie zainteresowal.

Dużo do życzenia pozostawia radicfonizacja hoteli. Li radiowezła pedłączona jest do każdego pokoju, ele raptem jest około 30 mcże 35 głośników. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z bi bliotekami hotelowymi. Co prawda sa one zaopatrzone w kilkadziestat tomów, w których przeważają poważne dzieła filozoficzne, jak: "Kapitał", niezrozumiałe dla młodych, którzy nie mają wykształcenia średniego Brak jest natomiast większej ilości pozycji beletrystycznych.

Ilu mamy w każdym hote lu czytelników? Niew Nikogo nie zdziwi fakt. Niewielu. cenna inicjatywa koleżanek z hotelu nr 4 i kolegów z nie | których hoteli męskich tzn. chęć zorganizowania dyskusji spelzla na niczym, ponie waż młodzież nie czytająca książek, przyjęła wiadomość o dyskusji obojetnie. A pobu dzić ich do czytania nie mia!

W Komitecje Zakłado-wym, Radzie Zakładowej, Zarządzie Zakładowym ZMP wiele "bębni" się o tym, że w hotelach jest žle, že młodzież się nudzi. Jednakowoż towarzysze bezradnie rozkła dają ręce i dodają: "niesfor-na, trudna młodzież zebrana z całej Polski".

Mają rację. Różni ludzie, w większości młodzi, do huty stalowowolskiej przyszli po szkołach technicznych i prosto ze wsi, by dopiero zdo bywać zawód. Stanisław Du da przyszedł ze wsi. Ze wsi pochodzi także Stanisław Czerniak. O tym, że mieszkają oni w hotelu nikt nie wie, oprócz kwaterunkowego i kierownika hotelu nr 7 – Edwarda Zygmunta, Znani są natemiast z pracy w za kładzie i o niektórych jak o Romanie Gonkiewiczu utarło się nawet dość pochlebne zdanie.

Komitet Zakładowy Tak iak i Rada Zakładowa były przeświadczone, że ich i sa zadania właściwie się kończą wówcząs gdy młodzieży za pewni się np. we wszystkich świetlicach stoły ping-pon-gowe, głośniki czy aktualne czasopisma. Te biędne przeświadczenia zaciążyły na ogólnym postępowaniu instan cji partyjnej w stosunku do młodzieży. Rozważny to głębiej. Zaopetrzenie świctlic w stoły ping-pongowe to właściwie tylko strona finan sowa. Jest to jakby wstępna zapowiedź głębokiej precy polityczno - wychowawczej wśród młodzieży. A tego w hucie dotychczas nie było. Młodzież pozostawiono sa-mej sobie i dopiero kiedy na gwalt zaczynają interwenic-wać hotelowi, że ten robi stale awantury, ów stale zagrywa w karty, pośpiesznie starano się temu zaradzić --najczęściej poprzez usunię-cie niewygodnego osobnika z mieszkania w hotelu.

O wiele łatwiej jest pozbyć się młodego, który nie-moralnie się prowadzi i szko dzi opinii kolegów - i mieć spekój niż starać się go wychować. Ostatnio wymówiono kol. Nachajskiej mieszka nie w hotelu za niewłaściwy tryb zycia. Czy to podbuduje autorytet Rady Zakładowej, czy opuści ona hotel z przeświadczeniem, że słusz-nie z nią postąpiono? Nie. Sądzi i sądzić będzie, że ją skrzywdzono, gdyż nikt nie podał jej dotąd pomocnej dloni.

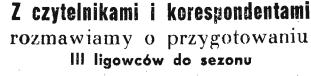
O czym mówią nam te przykłady? Jeszcze raz trze-ba przytcczyć wielekroć pod kreślany bład instancji partyjnych, że człowieka trzeba widzieć nie tylko przy maszynie, ale także poza brama fabryczną, w jego codziennych troskach

Dotychozas w zakresie wy chowania młodzieży tak Komitet Zakładowy, Rada Zakładowa jak i Zarząd Zakła dowy ZMP nie nieśli pomocy młodzieży mieszkającej w hotelach. To musiało spowo dować taki stan rzeczy, jaki istnieje w stalowowolskich hotelach. W najkrótszym cza sie należałoby pomyśleć o wspólnym planie pracy, usta lić ostatecznie stosunek do Domu Kultury, który właś-nie z braku pomocy finanso wej i doradczej nie zdobył się dotychczas na właściwą prace. Dopiero niedawno za częto organizować na serio zespoły — chóralny, dramatyczny, orkiestralny, Do dziś jeszcze zespoły te nie są zacpatrzone w stroje estradowe. Dom Kultury dotvehezas raczej spełniał role domu wysterów "Artosu" innych przyjezdnych zespołów. To wszystko nie wiodło do ochudzenia inicjatywy miedzieży.

Praca z mlodzieżą wyma ga wiele serca i rozumu. Sta lowowelska młodzież nie bei sie trudów i znojów codziennego życia. Potwierdza to jei sumienna prace zawodowa. Trzeba pomyśleć rzeczowo o tym, ażeby miała po pracy godziwe formy rozrywki.

S. GALOS





W "sztabie" Gwardii spotka-łem Romka Jurkiewicza, Pałkę, Głuchowskiego, Robotyckiego, Olejowskiego oraz popularnego gospodarza Józefa Maciolka. "Trenujemy już od 15 stycznia mówi, z wrodzonym sobie uśmie chem, Romek Jurkiewicz. Po-czątkowo na sali, a 16 lutego wy jechaliśmy na obóz kondycyjny do Sanoka. do Sanoka.

do Sanoka.

Co robiliśmy w Sanoku? A no, jak na obozle kondycyjnym. Wykorzystaliśmy wspaniałe warunki śnieżne i używaliśmy sobie na nartach. Oczywiście w programie zajęć nie pomineliśmy marszobiegów, zajęć na boisku płikarskim, szkolenia ideologicznego, wykładów teoretycznych. A wieczorami zajęcia świetlicowe. Wiele godzin wieczornych spędziliśmy przy radiosluchając z zaciekawieniem transmisji z mistrzostw hokejowych.

Podczas naszego pobytu w Sa-Podczas naszego pobytu w Sanoku rozegraliśmy dwa mecze
jeden z Górnikiem (7:0) a drugi
ze Stalą (10:1). Królem strzelców
został nasz "Piwer". Nie obeszło
się bez zobowiązań. Postanowillśmy systematycznie trenować,
wzmóc przede wszystkim dyscypline w zespole, gdyż to są podstawowe warunki powodzenia
kolektywu".

A jak ze składem?

kolektywu".

A jak ze składem?
Roman Jurkiewicz pokazuje
nam książkę zawodniczą, z której wyczytujemy nazwiska piłkarzy, którzy będą brani pod
uwagę do pierwszego zeotawu
rzeszowskiej Gwardii. Z zespoku ubył Kowalski. Prócz znanych
już piłkarzy doszli nowi. jak:
Kurc, Seneczko, Walosek, Olszówka, Furmanek i Król.
Od 6 bm. gwardziści przeby-

szówka, Furmanek i Król.
Od 6 bm. gwardziści przebywają w Rzeszowie i kontynuują
dalszą zaprawę na ośnicżonej
jeszcze murawie.
Zegnamy piłkarzy rzeszowskiej
Gwardii, by spotkać się z nimi
i z innymi piłkarzami III lie:
27 marca na wspólnym starcie
do mistrzowskiej batalit o cennepunkty.

Wracamy do redakcji. Na biur ku leży list. To list od naszego czytelnika Augustyna Propoli, który był w Karpaczu na wczasach w tym właśnie okresie, gdy przebywali tam na obozie kondycyjnym piłkarze rzeszowskiej Stali. Nasz czytelnik Propola podpatrzył ich i tak nam relacjonuje o życiu piłkarzy podczas obozu.

"Mangu". Przybyli tu z kierow-

"Wangu". Przybyli tu z kierow-nikiem Lisowskim i z instruktoniktem Lisowskim i z instrukto-rem Niedzielskim. Każdy dzień rozpoczynali apelem. Później 6 kilometrowy marszobieg i... smaczne śniowanie. Obsugiwali się sami, no bo apetyty dopisywały jak nigdy, a po drugie spieszyło się im do dalszych za-jęć. O 9-tej wykłady teoretycz-ne i wreszcie półgodzinna zaba-wa z piłka, a na zakończenie przedpołudniowych zajęć lekki trening, a raczej mecz 3 x 30 minut. Po równie smacznym o-biedzie zasłużony odpoczynek i o 16-tej wykłady ideologiczne. Wieczorami jak zwykle zajęcia

i o 16-tej wykłady ideologiczne. Wieczorami jak zwykle zajęcia świetlicowe. Podczas obozu zorganizowano turniej ping-pongowy. Po pięciu dniach ciekawych rozgrywek mistrzem został Rysiu Skiba a wicemistrzem Rafal Anioła. Trzecie miejsce zajął "Kuba" — Mieczysław Szczygieł. O 22-giej kończyl! obozowy dzień i wszystko spało. Podczas pobytu na obozie stalowcy rozegrali towarzyski mecz w Kowarach, pokonując Wiókniarza Chelmek 6:3. Bramki dla Stali zdobyli! Anioła 2, Kośció-

niarza Chefmek 6:3. Branki dia Stali zdobyli: Aniola 2, Kośció-lck, Kura, Opaczewski i Ożóg po I. Dwie bramki dla Włóknia-rza zdobył Hebda. Trzecia to sa-mobójcza strzelona przez Jurkiewicza.

klewicza.

W tym meczu podobali mi się Anioła, Woźniak, Baran, R. Skiba i Kościółek. Nieźle wypadli Opaczewski, Ożóg i Jezierski.

Trudno było dogadać się — jak dowiedziałem się od stalowców z innymi drużynami, które przebywały na obozie. Ogłądalem jeszcze mecz Unil Zamość z Wiókniarzem Chelmek, zakończony zwycięstwem Chelmek, 2akończony zwycięstwem Chelmka 2:0.

Na zakończenie chciałem jeszcze dodać, że podczas obozu stalowcy osiąpnęli bardzo dobry wynik w marszu na Śnieżkę, pokonując trasę z Cierutowic w przeciągu 3;5 godziny.

Tak przygotowywali się piłka-

Tak przygotowywali się piłka-rze rzeszowskiej Stali do sczo-nu, którym sympatycy tej dru-żyny życzą wiele sukcesów". Przeczytaliśmy ten list. A tu-taj nowa poczta. Tym razem z Mielca.

Mielca.
Nasz korespondent Antoni Zydroń pisze o przygotowaniach beniaminka III ligi tamtejszej

beniaminka III ligi tamtejszej Stati.
"Nasi piłkarze przebywali od 5—27 lutego na obozie w Wiśle. Ogółem przebywało 18 piłkarzy wroz z trenerem Brzeżańczyklem i kierownikiem Kołaczera. W przygotowaniach zwrócono szcze gólną uwagę na kondycję. Piłkarze mieli swój ulcżony dzienny rozkład zajęć, który rozpoczynał się jak zwykle mczizobieciem i gimnastyka. Wiele czasu poświeciti na wycierzki narciarskie oraz na trening z piłką.

narciarskie oraz na trening z pilką. W czaste pobytu rozegrano 3 spotkań towarzyskich. Przegrail ze Stają Cleszyn 3:1 z II ligo-wym Górnikiem Bytom 2:1, zrewym Górnikiem Bytom 2:1, zremisowali ze Stalą Wrocław 3:3, pokonali Start Kalisz (III liga) 2:0 i na zakończenie Budowianych Poznań 6:1. Dużo czasu poświęcono również zajęciom świetlicowym oraz wieczornicom, które zdobyły sobie wielką popularność wśród tamtejszych wczasowiczów. Zorganizowano zawody narciarskie, w których Działowski był najlepszym w skokach a Latacz w słalomie. Przodownikiem w szkoleniu został Procak i Mokrzycki

lomie. Przodewnikiem w szko-leniu został Procak i Mekrzycki a w wieczomicach Grzesko". Oracował na podstawie korespondencji Antoniego Zydronia i Augustyna Propoli — Z. Rybak.



"SIMONA"

Lion Feuchtwanger

Dzisiejszej nccy, na podstawie nabytych wówczas wiadomości obmyśliła dokładnie jak wykonać cały plan. Jadac, powtarza sobie w duchu to wszystko, co już wielokrotnie przedtem rozważyła. Sięga raz jeszcze do kieszeni, aby sprawdzić, czy jest w niej klucz i zapalniczka. Potrzeba jej jeszcze tylko kamienia, ale ten znajdzie łatwo byle gdzie przy drodze. Zsiada z roweru i podnosi kamień. Teraz ma już wszystko, cze go jej potrzeba.

Jak dobrze, że przedsiębiorstwo stryja leży tak na ubcczu, w stosunkowo znacznej odległości od miasta i innych domów. Eksplozja nie może grozić niebezpieczeństwem innym budynkom. Także i co do czasu wszystko dobrze zgadza się z sobą. Kiedy podłoży ogień w piwnicy, niepodobna, aby ktokolwiek zauważył go tak szybko, by można go jeszcze ugasić. Ona zaś, Simona, zanim ogień dojdzie do samochodów i do wielkiego zbiornika benzyny, zawsze jeszcze znajdzie dosyć czasu, aby się wycofać na bezpieczną odległość.

Droga biognie teraz poziomo, po chwili zaczyna na wet wznosić się nieco; Simona musi znów zdobyć się na wysiłek. I teraz, po raz pierwszy, spostrzega przed sobą ludzi. Przy skreju drogi, w cieniu zarośli. leży kilku francuskich żołnierzy. Przejeżdżając obok nich, słyszy ich głośne okrzyki:

- Hallo, Mademoiselle - wołają - nie chciałaby pani zabawić się trochę z nami? Czekamy tu na Niem ców. – I podnoszą ku niej butelkę.

Pijani są i czekają na Niemców. Simona przejeżdża w orzyspieszonym tempie. Detaria wreszcie do miejsca, gdzie od szosy oddziela

się droga bodzna, prowadząca do firmy transportowej Plancharda. W poprzek drogi wisi łańcuch, zamykający dojazd do terenu przedsiębiorstwa. Simona zsiada z roweru i przemyka się pod łańcuchem. Stoi teraz

przed zaryglowaną główną bramą wjazdową do zajezd ni. Czuje dużą ulgę, przybywa jeszcze na czas.

Teraz nikt już nie może jej przeszkodzić. Teraz pod jej władzą jest cały zapas benzyny i park wozów, a nie pod władzą szkopów. Teraz Maurice przegrał swój

Oparla rower o mur i wspiela sie do zajezdni.

Zajezdnia leży przed nią pusta, biała, martwa. Jest w tym coś dziwnie niepokojącego, być na tym rozległym, tonącym w żarze słonecznym dziedzińcu jedy nym żywym stworzeniem. Spogląda na zegar wiszący nad wejściem do lokali biurowych. Nie zostało jej du żo czasu. Musi jak najoszczędniej zużytkować najbliż sze minuty, nie wolno jej myśleć o niczym jak tylko o tym, czego wymaga cel jej zadania, musi teraz jak najdokładniej wykonać cały szereg czynności, i to ściśle w tym samym porządku, który sobie ułożyła.

Bierze w rękę kamień, który podniosła po drodze i wybija nim oszkloną część drzwi wchodowych, prcwadzących z dziedzińca do biur. Rozlega się brzęk tak przeraźliwy, że Simona cofa się z przestrachem. Usuwa resztki rozbitej szyby i otwiera zasunięty od wewnatrz rygiel. Przy tym kaleczy się w reke; alo to nic, to bardzo lekkie skaleczenie, zaledwie draśniecie. Stra piona jest tylko plamką krwi, którą spostrzega na swych spedniach.

Wchodzi schodami na piętro, gdzie jest kantor prywatny stryja Prospera. Dziwnie niewygodne i wysokie są te kamienne schody; wydaje się jej, że nigdy się nie skończą. Nogi ma cieżkie jak olów, każdy krok wymaga wielkiego wysiłku.

Wreszcie wydostaje się na piętro.

Wyciąga teraz klucz z kieszeni. Jest to klucz do tych drzwi, przed którymi właśnie stoi, klucz do prywatnego kantoru stryja Prospera. Stryj zabiera go zawsze

Simona żegnajac się ż Etienne pożycza od niego rower. Mimo że jest duży upał, Simona przejęta swym celem pędzi w szalonym tempie w stronę zajezdni. W czasie drogi przypomina sobie wszyst kie obmyślane już przedtem szczegóły czekającego ją zadania.

..S ' M O N A"

do demu, gdzie przechowuje go w swojej sypialni. Stamtad Simona go zabrała.

Otwiera drzwi, ciężkie, duszne, ogrzane upałem powietrze, wypełniające mały pokój, utrudnia jej oddech. Niedozwolony, bezprawny, awanturniczy charakter te go, co czyni w tej chwili, ujawnia się nagle z cała cczywistością w jej świadcmości. Oto stci teraz sama w tym pokoju, w którym stryj Prosper przechowuje listy i inne przedmioty, niedostępne dla niczyich oczu, w pokcju, do którego wstęp zdobyła sobie w sposób zabroniony. Przez krótką chwilę stoi ubezwladniona tą myślą.

Ale szybko, energicznie, otrząsa się z tego przystępu słabości. Przyszła tu przecież po to, aby poszukać innego klucza: klucza do głównego zbiernika benzyny. Wie debrze, gdzie go stryj przechowuje. Powierzał go jej bardzo często, i widziała, gdzie go chował, gdy go zwracała. Leży w biurku, w prawej szafce, w drugiej szufladce od góry. Pamieta to dokladnie. Ale co bedzie, jeśli go dziś tem nie znajdzie? Krótka chwila. której wymaga wysunięcie szułladki, wydaje się jej trudną do zniesienia wiecznością.

Wyciągnęła szufladkę. Klucz leży na swcim miejscu. Bierze go. Czuje w gorącej, spoconej dłoni przyjemny chłód metalu.

Ale jednocześnie przeszywa ją inna nieznośna myśl. Wydaje się jej, że czuje na sobie spojrzenie małych. twardych, niedobrych oczu Madame, i że słyszy jej cichy, nieprzejednanie twardy głos: "Mówiłam to wszy stko na wietr. Nie potrefilabym złemeć twego herdego uperu i skierować cię na debrą dregę". Nie. Simona nie czyni tego z hardości ani z uporu. Czyni to, ponie waż jest Simona Planchard, córka Pierre Plancharda.

Od dnia i marca wprowadzono sprzedaż wyrobów gar mażeryjnych także w sklespozywczych MHD nr 105 przy ul. 3 Maja nr 117 w Prezydium WRN.

Sklepy te już teraz rozporządzają bogatym wyborem sałatek śledziowych, jarzynowych, wyrobów bekonowych, galaret, wyrobów rybnych, sznycelków i ryb w galarecie.

Wszystkie te potrawy przy rządzane są przez Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne. MHD przewiduje założenie już w krótkim czasie no wych punktów sprzedaży ar-

Co moga kupić a czego nie przemyscy fotoamatorzy

Sklep fotograficzny w Przemyślu otrzymał ostatnio wiele artykułów fotograficznych poszukiwanych na rynku przez zawodowców i fotoamatorów. Ostatnio np. nadszedł różnego rodzaju papier, filmy, wywolywacze, chemikalia. Trzeba przyznać, że Centrala Zaopatrzenia w Łodzi w tym roku przemyski sklep zaopatruje lepiej niż to miało miejsce poprzednio. W dalszym ciągu jednak klienci dopytują sie o aparaty fotograficzne droższe, a także o aparaty dla młodzieży o budowie całkowicie pro stej no i oczywiście niskiej ce-

is telegrapicknym

Dużym powodzeniem cieszy się sztuka "Mateczka" wystawiona przez zespół teatralny przy Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy "Metalowiec" w Jarosławiu.

Sztukę o tematyce współczesnej obrazującej wybory do rad narodowych wyreżyserował prof. Zdzisław Trentowski, dekoracje zaś sporządził prof. J. Radwanek.

W najbliżezym okresie sztukę "Mateczka" oglądać będą mieszkańcy powiatu tarnobrzeskiego których zespół zamierza odwie dzić.

Augustyn Szumiński

tykułów garmażeryjnych w sklepach nr 111 przy ul. Dą browskiego i nr 113 na Osiedlu WSK, gdyż uznanie jakim się cieszą wyroby zachecilo MHD do wprowadzenia wyrobów garmażeryjnych do sklepów spożyw-czych już na stałe.

Rozpoczęły się walne zgromadzenia GS

W powiecie przemyskim rozpoczęły się walne zgroma dzenia przedstawicieli Gmin nych Spółdzielni "Samopomoc Chłopska". Pierwszym w powiecie było walne zgromadzenie GS Przemyśl-Wieś. Wzięło w nim udział około 150 delegatów i chłopów z gromad znajdujących się w zasięgu spółdzielni.

Nad sprawozdaniem z dzia łalności społdzielni, które zło zvi prezes Zarzadu, GS tow. Wojcik wywiazała się dysku sja. Dyskutanci wskazywali na niedociągniecia w pracy GS, wysuwali wnioski. Tegoroczne walne zgromadze-nie cechowała troska o dalszy rozwój spółdzielni i należyta jej pracę.

Do zarzadu GS Przemyśl-Wieś weszli jako przewodniczący tow. K. Wójcik, jako członkowie J. Kaliszczak i St. Krzan.

Wojewódzbiego

Ośrodka Modelarstwa

Poważnie rozszerzona została sprzedaż Szkoli się aktyw związkowy UCZą się pływać

ogniw związkowych, poszcze gólne zakłady pracy zorgani zowaly u siebie szkolenie dla nowo wybranego aktywu zwia zkowego, na którym zapoznaja sie oni ze statutem z zasadami organizacji pracy, ustawodawstwem pracy, współzawodnictwem itd. itd.

Oto kilka danych z przebiegu szkolenia z dziedziny budownictwa w naszym wojewódz twie. Dotychczas szkolenie zorganizowano w 36 zakładach. Razem istnieje 50 kursów. 14 dla członków rad zakładowych i przewodniczących komisji strukturalnych, 14 dla meżów zaufania i aktywu grup związkowych i wreszcie 22 kursy dla calego

Przodują w kontraktacji buraka cukrowego

Do przodujących gromad powiatu jarosławskiego, które całkowicie wywiązały si**ę** z planu kontraktacji buraka cukrowego należą: Munina, Tuczemby, Morawsko, Pawłosiów, Wierzbna. Ożańsko, C'eszacin Wielki, Wola Rożwienicka i inne.

Ociagają się z kontraktają chłopi z Szówska, Zapałowa, Ryszkowej Woli. Pel-Wegierki, Czelatyc, Szczytnei.

planach zajęć kursów leży przeszkolenie 1.166 osób. Naj epiej dotychczas przebiega

24 marca pokaz mody

24 marca staraniem dyrek eji MHD artykulami przemysłowymi i Centrali Odzieżowej w Rzeszowie odbędzie się pokaz mody, na którym prezentowane beda ubiory wiosenno-letnie. Modele prawdopodobnie prezentować bedą aktorzy teatrów amatorskich naszego miasta.

Na uwage zasługuje projektowana część artystyczna o wiele hogatsza niż w roku ubieglym. Według informacli MHD i Centrali Odzieżowej mają w niej wziąć udział artyści scen warszawskich Marta Mirska i Julian Sztatler — śpiew, Tadeusz Fijewski — humor i satyra, konferansjerka — Stępień.

Impreza odbędzie się w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza. Ceny biletów od 5-10 zł.

Powstało Towarzystwo Archeologiczne

Ostatnio w Jarosławiu zostało zorganizowane koło Towarzystwa Archeologicznego. Koło ma swoją siedzibę przy Muzeum. W planie pracy jarosławskiego koła Towarzystwa Archeologicznego przewidziane sa odczyty zwiazane z zagadnieniami archeolo gii polskiej i obcej, ponadto organizowane będą wycieczki do miejscowości, gdzie przeprowadzane są prace wy kopaliskowe.

21 osób zaczęło i ukończyło wynikami kurs z dobrymi Podobnie w BPP Rzeszów przeszkolono 20 osób Z dobrymi wynikami ukończył kurs aktyw zwiazkowy ZBM kierownictwo odcinka robót nr 2 Rzeszów oraz ZBM KOR nr 1 w Stalowej Woli.

Koniec szkolenia w zakładach zaplanowano na 30 marca, po czym rozpocznie sie II stopień szkolenia dla członków społecznych komisji zaopatrzenia i komisji rozdzielozneh oraz dla zakładowych 's vecznych inspektorów pracy.

Powiatowy Zarząd LPZ w Przemyślu rozpoczął z początkiem lutego szkolenie pływackie. Szkolenie od bywa się na basenie w łaźni garnizonowej, prowadzą ie instruktor LPZ ob. Gerlak, prof. W. F. ob. Urban eraz trener ob. Kruk.

Nauka pływania prowadzona jest w kilku grupach, na które uczęszczają uczniowie i uczennice Technikum Odzieżowego i Te chnikum Finansowego. szkoleniu bierze udział 66 uczestników.



Sladem naszych interwencji

Zarząd Powiatowy ZMP w j Lancucie w odpowiedzi na naszą interwencję z dnia 16. XI. ubr. zawiadamia, ze przewodniczący Koła ZMP Ruda Łańcucka, pow. Łańcut został zwolniony z zajmowanego stanowiska

Powiedziałem im więc o Ma-

rysi Bełczyk, uczennicy klasy

VI w szkole podstawowej w Du-

kli, która w ciągu wakacji let-

nich zbiera zioła lecznicze i ma-

kulature i zarobione za to pie-

niądze składa do Powszechnej

Po wybraniu nowego przewodniczącego, praca koła ożywiła się. Zebrania odbywają się w sali szkolnej, co jednak nie stwarza dobrych warunków dla pracy ZMP-owskiej.

W odpowiedzi na naszą interwencję z dnia 22. II. br. - Powiatowy Zarząd Łączności w Dębicy wyjaśnia, że z powodu dużej ilości zgłoszeń na wykonanie instalacji do głośników monterzy nie mogli nadążyć w pracy, wszystkie jednak opłacone instalacje w grom. Żyraków, pow. Debica zostały wykonane do dnia 24. II. br.

... i krytyki

Na notatkę zamieszczoną w naszej gazecie w dniu 13. I. br. pt. "Cierpki administrator" Zarząd Budynków Mieszkalnych w Rzeszowie wyjaśnia, że lokatorzy w realności przy ul. Kopernika 14 sami spowodowali zatkanie kanalu odpływowego, skutkiem czego piwnice zostały zalane wodą. Za niewłaściwe wykonanie remontu mieszkania ob. Marii Bielas zam. Rynek 8, odpowiedzialne jest MPRB w Rzeszowie. Remont mieszkania ob. Jerzego Jasińskiego zam. przy ul. Marsz. Rokossowskiego zostanie przeprowadzomy w br.

Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy WSK Dębica na notatke pt. "Dlaczego" z dnia 7. II. br. zawiadamia, że pobieranie wyższej ceny przez bufetową za zapałki "Liliput" spowodowane było mylnym podaniem ceny pouczono o jej obowiązkach.

. . .

Thresony Presony

Kazali mi kiedyś uświadamiać. Agitować i przekonywać. Nawet nie przypuszczacie, kogo Dzleci, po prostu szkolne dzieci. Ze to niby ja mam dobre podejście do młodzieży. Ojcowskie. Wprawdzie mój syn Łukasz przy każdej okazji powtarza od urodzenia niemal: "Tata, ciebie by trzeba postać do przedszkola na przeszkolenie, to byś może wresz cie z maluchami i z nami młodszymi szkolakami wyrozumialej sie obchodził", ale to widocznie jego osobiste zdanie. Dorośli mówią co innego. Widocznie lepiej mnie znają...

Wiec agitowałem, ale dobrze że tego nie widział Ksawery, bo stremowany mimo wszystko bylem ogromnie. Z dziećmi to przecież nigdy nie nie władomo. PeKaO? A co to? A na co to? To w tej książeczce nosi się pieniądze? A czy nie lepiej w portfelu? Z książeczki mogą wypaść... A skad oni, szkolacy, któ-Kaza uczyc się, jesc spać i grzecznie się bawić, maja wziąć pieniądze na tę książecz-

Specifem sie jak myss, zanim wytłumaczyłem. Że zaś przykłady przekonują najskuteczniej, siegnalem do przykładów.

Ogłoszenia drobne

Zguby

MOTYKA JÓZEF zgubil przepustkę stałą wydaną przez Dyrekcję Fabryki Firanek w Skopaniu. PG-032

Różne

DWUPOKOJOWE mieszkanie w Gdańsku zamienię na podobne lub na dom z ogrodem w Rzeszowie wzgl. okolicy. Oferty: Nowy Port, Wol ności 24/4 Kowal Józef.

PG-033

Kasy Oszczędności. Pieniądze leżą bezpiecznie, Marysia w książeczce ma zapisane, ile ma już oszczędności i na tej podstawie może sobie wybrać pieniądze przez nią złożone i kupić wyma-

rysi Kisiołek z Turaszówki tatuś co miesiąc daje kilka złotych, ons ich nie wydaje na drobnostki, ale składa na ksiażeczke PKO i w tym roku, w czasie wakacji będzie mogła za uskładane w ten sposób oszczędności pojechać do naszej stolicy - War-

Drugiej znowuż Marysi - Ma

rzone książki.

Przykładów było więcej. Ale koniec końców - agitacja zdaje się była skuteczna. Przyrzeczeń dostałem bez liku, jakby tylko zostały zrealizowane wszystkie dzieci, które naprawde serdecznie uświadamiałem. agitowalem i przekonywalem, byłyby już od dziś posiadaczami książeczek oszczędnościowych. Bo przyznały mi zgodnym chórem, że jednak lepsza portfel z 10 "kieszeniami"

Pracownicy poszukiwani

TOKARZY wysokokwalifikowanych z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz Huta im. Lenina Kraków 32. Pracownicy o wysokich kwalifikacjach mają zapewnione mieszkania ro-dzinne w pierwszej kolejności. Wynagrodzenie w/g układu zbiorowego w hutnictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Huty im. Lenina, barak przy końcowym przystanku tramwaju

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Sanoku

unieważnia z dniem 1 marca 1955 r. pieczęć firmową z napisem: "POWSZECHNA SPOŁDZIELNIA SPOŻYW-CÓW w SANOKU - SKLEP Nr 6 DZIAŁ SPOŻYWCZY"

ZAMÓWIENIA

REKLAME KINOWA (wyświetlanie przeźroczy, filmy propagandowe krótko-

metratowe itp.)

przyjmuje wyłącznie BIURO OGŁOSZEN I REKLAM RSW "PRASA"

RZESZÓW, Gałęzowskiego, tel 18-52.

Środa 16 marca

RZESZÓW

Dyżur nocny Apteka Spo-łeczna nr. 81 Plac Stalina 18 Pogotowie Ratunkowe ul. O-brońców Stalingradu 29, Straż Pożarna ul. Mickiewi-cza 10, tel. 08

KINA

APOLLO (ul. W Hibnera);
Ciemna rzeka — prod. argen
tyńskiej godz. 16, 18 i 20
PRZODOWNIK (Pstrowskiego)
Nieustraszony batalion godz.

Nieustraszony Datanon goda-17 i 19
WDK (ul. Okrzei) Młodość Cho pina godz. 17 i 19
PRZEMYSL
OLIMPIA: Dwa hektary ziemi BAŁTYK: Miłość kobiety
MŁODA GWARDIA: nieczyn-

ne STALOWA WOLA - Stal: Wakacje pana Hullot (Uwaga - repertuar kin po-dajemy wg informacji CWF)

MUZEUM

MUZEUM OKREGOWE W
RZESZOWIE ul. 3 Maja
czynne od godz 10-15-tej
MUZEUM W ŁANCUCIE czynne od godz 10-15-tej MUZEUM PRZEMYSKIE czynne od godz. 10—15

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: "Joanna Ligeza" godz. 19

W. D. K.

WOJEWODZKI DOM KULTU-RY ZW ZAW ul Okrzei 7 godz. 16-ta Przegląd czasopism dzieciecych godz. 17-ta Odczyt pt. "Wę-drówka po nowych Wę-grzech"

RADIO

Pregram I — na fali 1322 m Pregram dnia 15.25. Wiadomości 16.00 20.00 23.00. (Z przyczyn technicznych nadawanie pr. I rozpoczynamy o godzinie 15.25 15.30 "Błękitna

sztafeta" 16.05 Duety i pieśni kompozytorów klasycznych 18.20 Koncert orkiestr rozzyw-kowych 17.00 "Wymowa fak-tów" — pog. Seweryna Bialera 17.15 Recital skrzypcowy W Wochniaka 17.30 Koncert chóru PR. 17.50 Muzyka rozzywkowa 18.20 Kronika kulturalna 19.00 Aud. aktualna 19.10 Transmisja koncertu III etapu V Między-narodowego Konkursu im. Fr. Chopina 20.50 Koncert ży-czeń 21.50 Muzyka 22.00 chopina 20.50 Koncert ży-czeń 21.50 Muzyka 22.00 Radiowy kurs języka ro-syjskiego – lekcja 40 22.20 Sprawozdanie z indywidual-nych mistrzostw bokserskich Polski w Krakowie 22.40 32.40 zyka taneczna

Program II - na fali 367 m

Program dnia 6.55 13.05, Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 14.00 18.15 21.30 23.55.

5.10 Melodie taneczne 5.45 Poranne rozmaitości rolnicze 6.15 Gimnastyka 6.25 Dla wy-brzedszkoli 6.30 Poranne rozmaitości rolnicze
6.15 Ginnastyka 6.25 Dla wychowawczyń przedszkoli 6.30
Kalendarz radiowy 6.37 Soliści
instrumentaliści 7.15 Z piosenka do pracy 7.45 Zespół Bieżana 8.00 Koncert 9.00 "Sieroca
dola" nowela B. Prusa 9.30
Koncert popularny 10.20 Koncert kameralny 10.50 Skrzynka
ogólna PR 11.00 "To jest pan
byle — jak" słuchowisko dla
klas I i II 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy
stołecznej 12.15 "Na wsi" odc.
pow. M. Jarochowskiej 12.45
Aud. dla wsi 13.10 "Jan i Justyna" fragm. pow. E. Orzeszkowej pod tytułem "Nad
Niennem" 13.30 "Spotkanie z
księciem poetów" — aud. dla
klas licealnych 14.10 "Kociołek
z Greenock" — słuchowisko
dla klasy IV 14.35 Muzyka rozrywkowa 15.00 Koncert studentów PWSM w Krakowie
15.30 Muzyka rozrywkowa 16.00 dentów PWSM w Krakowie 15.30 Muzyka rozrywkowa 16.00 Koncert popołudniowy 17.00 "Z życia Związku Radzieckiego" 17.30 "Na warszawskiej fali" 18.00 Walce 18.20 "Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej 18.50 "Rejonizacja pszenic" — pog. 19.25 Piosenki radzieckie 19.25 Piosenki radzieckie 18.55 Audycja o ksiażce Lindci 19.25 Piosenki radzieckie 19.55 Audycja o książce Lind-say'a "Pastoratka" 20.15 Muzyka 20.50 Transmi-sja koncertu III etapu V Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina 21.50 Kronika sportowa 22.10 Lehar: "Wesoła wdówka" — operetka.

Do coraz lenszych wynidocho iza modelarnie WOI. rzeszowskiego, pracą których kieruje Wojewódz-Ośrodek Modelarstwa. Wyróżniają się modelarnie w Ropczycach, Rzeszowie, Krośnie.

Na zdjeciu: modelarze z Wojewódzkiego Ośrodka -drugi od lewej - instruktor - Marian Ziamaniec.

Fot. Jawczak

Jeszcze kilka dni cierpliwości

początkiem listopada 1954 r. pracownicy GKS, GS oraz mieszkańcy Pruchnika zamówili kalendarze na rok 1955, wpłacając za nie po 8 zł do Urzędu Pocztowego w Pruchniku. Zapewniono zamawiających, że kalendarze nadejda z końcem grudnia 1954 r., a już w ostateczności w styczniu 1955 r. Minał jednak luty, a kalendarzy ciagle nie ma. Na interwencje - pracownicy poczty w Pru chniku odpowiadają ciągle, że są w tej sprawie bezradni.

Widocznie mieszkańcy Pru chnika nie zasłużyli na zainteresowanie PPK "Ruch" w Rzeszowie. Piszą o tym rozżaleni. A obiecanych kalendarzy ciągle nie ma. Na nasze interwencje PPK "Ruch" w Rzeszowie wskazał, że opóźnienie spowodowane zostało zmianami w zaopatrzeniu. Według zapewnień rzeszowskiej ekspozytury zaopa trzenie Pruchnika w kalendarze jest kwestią kilkunastu dni. A więc kilka dni cierpliwości.

M. S.

X sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ

GENEWA (PAP). Dnia 15 marca rozpoczyna się w Genewie X sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej Orga nizacii Narodów Ziednoczonych. W sesji bierze udział delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, której przewodniczy minister pełno meeny dr J. Katz-Suchy.

Swiatowe Zgromadzenie Sił Pokojowych odbędzie się w Helsinkach

Uchwały Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ (PAP). dniach 11-13 marca obra dowało w Wiedniu Biuro Swiatowej Rady Pokoju. Dyskusja dotyczyła rozwijania się kampanii zhierania podpisów pod apelem

Konferencja prasowa Biura ŚRP w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). W związ- I ku z zakończeniem sesji Biu ra Światowej Rady Pokoju odbyła się w dniu 14 bm. konferencja prasowa pod przewodnictwem znanego pisarza szwedzkiego Arthura Lundkvista.

Lundkvist, który jest współ centralnego organu Szwedzkiej Partii So cjaldemokratycznej "Morgon Tidningen" stwierdził wstępie, że jako Szwed, którego ojczyzna nie uczestniczy w żadnym bloku oraz jako pisarz, który wiele podróżował po całej kuli ziemskiej. czuje się szczególnie powołany do tego, aby być wyrazipokojowego współistnienia Wschodu Zachodu. "Kto pragnie poko jowych i przyjaznych stosun ków na świecie — oświad-czył Lundkvist — ten nie może nie liczyć się z faktem. że na znacznej części kuli ziemskiej komuniści są u ste

Młodzi socjaliści Niemiec zachodnich za zjednoczeniem ojczyzny

BERLIN (PAP). Zarząd Główny i przewodniczący po szczególnych zarzadów krajo wych Związku Młodych Socjalistów w Niemczech zachodnich oświadczył na zebraniu w Heilbronn, że będą prowadzili zdecydowaną walkę o zjednoczenie Niemiec również po ratyfikowaniu układów paryskich przez Bundestag. Zebrani zaprotestowali ostro przeciwko twierdzeniom deputowanych do Bundestagu z ramienia adenauerowskiej partii chrze ścijańsko - demokratycznej, że wiekszość młodzieży wypowiada się za uzbrojeniem Niemiec.

Zarzad Główny Zwiazku Młodych Socjalistów postanowił zwołać w maju br. do Berlina konferencję poświęcona problemom ogólno-niemieckim, w której weźmie udział młodzież z NRD. ru władzy. Gdyby komuniści nie brali udziału w ruchu po koju, wówczas nie mógłby on mieć zasiegu światowe-

Lundkvist stwierdził, że świat jest obecnie zagrożony przez najniebezpieczniejbroń - bombę wodorową. W tej sytuacji musi się znaleźć drogę, która zagwarantowałaby pokój w inny sposób, aniżeli przez produkcję śmiercionośnej broni. Pisarz szwedzki wyraził ubole wanie, że dwa kraje skandynawskie - Norwegia i Dania przystąpiły do agresywnego bloku północno-atlantyckiego. "Czy nie należy tego u-ważać — powiedział Lundkvist — za pośmiertne zwycięstwo Hitlera?".

Pokojowe współistnienie narodów jest gorącym życze niem wszystkich prostych lu dzi -- stwierdził Lundkvist. Dla osiagniecia tego celu Biu ro Światowej Rady Pokoju postanowiło zwołać w dniach 22-29 maja br. Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokojowych do Helsinek.

Kilku dziennikarzy amery kańskich poruszyło sprawę Taiwanu. Odpowiedzieli im sekretarz Światowej Rady Pokoju Li I-mang (Chiny) oraz Isabelle Blume.

W swojej odpowiedzi dzien nikarzom amerykańskim przedstawiciele Biura Światowej Rady Pokoju stwierdzili, że podczas gdy armia Chin Ludowych wyzwalała swa ojczyzne od panowania Czang Kai-szeka, nikt nie określał tej akcji mianem agresji. Dopiero kiedy wojska ludowe zamierzają wyzwolić Taiwan, twierdzi się, że jest to akt agresji. Przyczyna tego postepowania nie jest to, Czang Kai-szek znajduje się na tej wyspie, lecz fakt przebywania tam Amerykanów. Jeżeli Stany Zjednoczo ne wycofają swoją VII flotę z wód chińskich — podkreślili przedstawiciele Biura Świato wej Rady Pokoju — wówczas problem Taiwanu zniknie i rozładuje się związane z nim napięcie.

przeciwko przygotowaniom do wojny atomowej, jak również sprawy zwoła nia do Helsinek na 22-29 maja br. Światowego Zgro madzenia Przedstawicieli Sit Pokojowych.

Na zakończenie obrad uchwalono poniższe dokumen-

ODEZWA W SPRAWIE **ŚWIATOWEGO** ZGROMADZENIA PRZEDSTAWICIELI SIŁ POKOJOWYCH

Otwarta groźba wojny ato mowej ciąży obecnie nad każdym krajem, nad każdym ogniskiem domowym, każdym człowiekiem.

Zamiast oddać energię ato mową w służbę ludzkości, gromadzi się potwerną broń Zamiast przystąpić do rozbrojenia, tworzy się zapasy Zamiast broni atcmowej. prowadzić rokowania i dążyć do porozumienia, rzuca się pogróżki i wznieca niena wiść.

Ale droga pogróżek i uży-wania siły wiedzie do wojny, nie do pokoju.

Remilitaryzacja Niemiec sytuacja wytworzona w rejo nie Taiwanu, zamachy na nie zawisłość narodów wzmagają wszędzie niesnaski, pogle biają niepokój. Jeśli pójdzie się dalej tą drogą — nikt nie będzie bezpieczny.

Wszyscy mają tego dość i odrzucają ze zgrczą myśl o masakrze atomowej.

Narody domagać się mu**szą z całą energ**ią – zakazu broni jadrowej, powszechnego rozbrojenia, bezpieczeństwa dla wszystkich oraz po szanowania suwerenności praw każdego narodu.

W tym duchu i w dążeniu do tych celów Światowa Rada Pokoju zaprasza przedsta wicieli sił pokojowych wszydo Helsinek stkich krajów na dzień 22 maja na zgroma dzenie światowe, aby omówić tam swobodnie palące zagadnienia walki o pokój.

DEKLARACJA BIURA **ŚWIATOWE**J RADY POKOJU

We wszystkich krajach a pel Światowej Rady Pokoju o zniszczenie broni atomowej i o wstrzymanie jej pro dukcji budzi sumjenje tych wszystkich, których ogarnia trwoga na myśl o perspekty wie niszczycielskiej wojny Apel ten jest równocześnie wyrazem nadziei tych ludzi.

którzy ufają, że narody zdo | łają przeszkodzić masakrze atcmowej.

Pozdrawiamy wszystkie or ganizacie, wszystkie osobistości, tych wszystkich, którzy w rozmaitej formie wypowiadają się przeciwko przygotowaniem do wojny atcmowej.

Niebezpieczeństwo wojny atomowej zaryscwuj€ się cbecnie jeszcze wyraźniej. Mą żowie stanu otwarcie groża użyciem broni termojądrowej. Rządy, które broni tej jeszcze nie posiadały, postanowiły rozpocząć jej wytwerzanie lub przewidują taka meżliweść. Usiłuje się uspra wiedliwić zamiar użycia tej potwornej broni lub przedstawić ją jako rękojmie poko ju, podczas gdy w istocie rze czy zwiększa ona niebezpieczeństwo agresji i może przy nieść ludziom tylko zniszcze nie i śmierć.

Dzięki kampanii zbierania podpisów powszechne potępienie broni atomowej będzie mogło wyrazić się z taką mocą, by skłonić wszystkie rządy posiadające broń atomową do zawarcia perozumienia w sprawie jej zaka zu i wprowadzenia ścislej kontroli nad jego wykonaniem, co byloby doniesłym krckiem na dredze do powszechnego rozbrojenia.

Narody mają możność zapewnienia sobie takiego posłuchu, by żaden rzad nie cśmielił się zlekceważyć ich

Naród francuski w walce przeciwko remilitaryzacji

PARYŻ (PAP). W kołach | politycznych Francji trwa ostra walka wokół sprawy ra tyfikacji układów paryskich. a zwłaszcza terminu debaty nad tymi układami w Radzie Republiki. Rząd Faure'a domaga się, by debata rozpoczę ła się 22 marca, notomiast cześć członków Rady Republiki wypowiada się przeciw ko tak pośpiesznemu powzię ciu decyzii brzemiennej w po ważne nastąpstwa dla Fran-

cji. W całej Francji przybiera na sile ruch protestu przeciw ko układom paryskim. W de partamencie Aisne zebrano 50 tysięcy podpisów przeciw ko uzbrajaniu odwetowców niemieckich. W departamencie tym wypowiedziało sie przeciwko układom paryskim 417 radnych, w tym 62 merów. W departamencie Ardeche przeszło 20 tysięcy osób zaprotestowało przeciwko wskrzeszaniu Wehrmachtu. Obrońcy pokoju departamentu Marne postanowili zor ganizować w dniach od 20 do 27 marca masowa kampanie zbierania podpisów pod petycją protestacyjną. W okręgu Sekwany 12 senatorów na ogólną liczbę 20 wypowiedziało się przeciwko ratyfika cji układów paryskich. Pozo stałych 8 senatorów nie za jęło jeszcze stanowiska.

Pracujące wychodźtwo pol skie we Francji bierze aktywny udział w walce przeciw ko remilitaryzacji Niemiec za chodnich. Ponad 100 tysięcy rodzin polskich złożyło już podpisy pod petycjami protestacyjnymi. Działacze Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie uczestniczą w kampanii zbierania podpi-

PARYZ (PAP). Prasa donosi, że w środę wieczorem ma odbyć się w komisji spraw zagranicznych Rady Republiki glosowanie nad układami paryskimi.

Orędzie Eisenhowera do Kongresu

NOWY JORK (PAP). Waszyngtonu donoszą że w dniu 14 marca prezydent Eisenhower skierował do Kongresu orędzie, w którym składa sprawozdanie z wyko nania "programu wzajemnego zapewnienia bezpieczeń-(program uzbrajania sojuszników w USA) w drugim półreczu 1954 r.

Jak wynika z orędzia od października 1949 r. do końca grudnia 1954 r. Stany Zjednoczone dostarczyły swym, sojusznikom około 6 tysięcy samoletów, przeszło 36 tysiecy czelgów i ponad 6 tysięcy dział ogólnej wartości 10,5 miliarda dolarów.

Orędzie podkreśla, że olbrzymie osiągnięcia darcze ZSRR i Chińskiej Re publiki Ludowej mogą wywraeć wrażenie na krajach słabo rozwiniętych względem gospodarczym i daje w związku z tym wyraz glębokiemu zaniepokojeniu. Kraje te - jak stwierdze orędzie-mogą przekonać się że "droga komunizmu jest dla nich najlepszą dregą osią gnięcia szybkiego postępu gospodarczego"

Prezydent Eisenhower jest także zaniepokojony faktem, że Związek Radziecki "zwię ksza liczbę kcnkretnych pro pozycji udzielenia pomocy technicznej i finansowej w dziedzinie przemysłu i rolni ctwa dla krajów słabo rozwinietych pod względem go spedarczym - na warunkach istotnie korzystnych".

ZBROJNY INCYDENT NA GRANICY

Na zdjęciu: Znisz powstale czenia wskutek walk gru. py zolnierzy izraelskich z żolnierzami egipskimi przebywa iacymi na obozie na północny wschód od Gazy.



Izha Gmin aprobuje stanowisko Churchilla w sprawie rokowań

LONDYN (PAP). Izba Gmin w nocy z 14 na 15 mar ca większością 30 głosów zaaprobowała stanowisko Chur chilla w sprawie rokowań mocarstw zachodnich ze Związkiem Radzieckim.

Jak wiadomo, 14 bm. w Izbie Gmin toczyła sie debata nad wnioskiem opozycii labourzystowskiej, wyrażają cym votum nieufności rządowi Churchilla za niedoprowadzenie do rozmów wielkich mocarstw na najwyż-

szym szczeblu. Wniosek labourzystów wzywał cześnie rząd Churchilla do natychmiastowego podjęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim w sprawie rozbroje nia i produkcji broni jadrowej. Wniosek ten został odrzucony większością 298 głosów przeciwko 268.

Izba Gmin wiekszością gło sów przyjęła natomiast wnie sioną przez premiera Churchilla poprawkę do propozy cji labourzystów. Peprawka ta stwierdza, że rząd "podejmował wysiłki w kierunku złagodzenia napięcia w sytu-acji międzynarodowej" i że "należy podjąć rokowania ze wiazkiem Radzieckim dopiero po ratyfikacji układów paryskich". Poprawka Churchilla została przyjęta większościa 299 głosów przeciwko 266.

Marian Podkowiński Na własne oczu

Berlin, 11 marca 1955 r. ngloszony został komunikat o zakończeniu Targów Lipskich, w których wzięło udział ponad 54 krajów. Tar gi odwiedziło pół miliona ludzi. Transakcje handlowe NRD z zagranicznymi i zachodnio - niemieckimi kontrahentami oblicza sie na 1,4 miliarda rubli. Rekordowa ta suma osiągnięta została na Targach w niespełna dwa ty godnie. Jest to oczywiście, poważny sukces, świadczący o wzroście znaczenia gospodarczego NRD. Fakt ten pod kreślali nie tylko wystawcy i eksporterzy krajów Europy zachodniej, ale równicz przed stawiciele sfer przemysło-wych zachodnich Niemiec, a wiec delegaci z tej cześci Nie miec, która dotychczas właściwie bojkotowała Targi. Więcej niż wymowny jest fakt, że mimo wysiłków Bonn, ani targi w Hanowerze, ani w Kolonii, ani nawet we Frankfurcie nad Menem nie mogły w ciągu ubiegłych lat odebrać Lipskowi tradycyjnego miejsca w ogólnonie mieckich i międzynarodowych targach handlowych.

Jeden z eksporterów belgiiskich powiedział do mnie na Targach Lipskich:

"Nie możemy bagatelizować NRD. Jeśli dziś kupcy z krajów skandynawskich, a nawet z Indii czy Burmy robia coraz lepsze interesy z NRD i wysyłają swoje stałe przedstawicielstwa do NRD, my nie możemy się temu przyglądać z daleka. NRD to dzisiaj poważny partner handlowy, który nie tylko ku puje, ale ma również co sprze

Ludzie, którzy na skutek propagandy idacej nie tylko z Bonn, ale i z innych ośrodków, starannie omijali dotad NRD, byli zaskoczeni jej dorobkiem gospodarczym, zaprezentowanym tak bogato na Wiosennych Targach Lipskich. To, co zobaczyli pokazało wszystkim, jak ponetnym partnerem handlowym jest już dziś NRD. Samochody, maszyny, narzędzia, sprzęt rolniczy, elektrotechniczny, a przede wszystkim produkcja chemiczna i optyczna NRD — to poważny do robek tego kraju.

Ale nie tylko siła ekonomiczna

NRD jest tym czynnikiem, który szczególnie dziś, kledy na zachodzie Niemiec pogrobowcy Hitlera znów prą do wojny, interesuje ludzi przybywających do wschodniej części Niemiec. Cudzoziemców interesuje, oczywiście, jakie nastroje panują w NRD. Niemców z zachodu — co myślą ich rodacy o tym wszystkim, co dzieje się na zachod od Łaby.

Z okazji Targów Lipskich przybyło do NRD wielu dziennikarzy, korespondentów zagranicznych i zachodnio-niemieckich. Rzecz oczywista, interesowali się onli nie tylko Targami, nie tylko maszynami czy produktami chemicznymi, na których się często niezbył dobrze znają. Wszystkich interesowały — przede wszystkim rozmowy z ludźmi, poznanie tego nowego, co odróżnia atmosferę polityczną w NRD od klimatu panującego na zachodzie Niemiec. I nie było chyba po tygodniu ani jednego uczciwego dzieje w NRD, który by nie musiał stwierdzić, że ludzie w NRD nie chcą wojny, że pragna żyć w pokoju z całą Europą. Ze z wielką troską śledzą awanturnicze postępowania popleczników Adenauera: że lękają się bratobójczej wojny, albowiem wiedzą dobrze, iż nowa wojna — to przede wszystkim wojna na terenie Niemiec, to wojna Niemców z Niemcami. Gospodyni domowa, u której mieszkaliśmy w Lipsku,

Gospodyni domowa, u której mieszkaliśmy w Lipsku, straciła na wojnie meża

starszego syna. Drugiego syna wychowała w ciężkich warunkach powojennych. Tyl ko dlatego, że w NRD istnie ustawy młodzieżowe, tylko dlatego, że w NRD istnie je szczególna opieka nad mło dzieżą i możliwość bezpłatnej nauki, wdowie udało się wychować młodszego syna na inzyniera. Pani ta powiedzia ła nam pewnego wieczoru, wiedząc, że jesteśmy cudzoziemcami: "My, Niemcy, ma-my już dość wojny. Kiedy po myślę tylko, co straciłam na skutek wojny i co mogę jesz cze stracić, ogarnia mnie prawdziwe przerażenie. My Niemcy, możemy się porozumieć ze soba".

Młody chłopiec, który opro wadzał nas po stoisku Zeissa, gdzie pokazano istne cuda optyki i fotografiki, należy do organizacji chrześcijań-skiej "Junge Union" i studiu je humanistykę na Uniwersy tecie Lipskim. Ma lat 20 spokojny wyraz twarzy. A wiemy przecież, że nie wszyscy młodzi Niemcy na zachodzie mają dziś spokojny wy raz twarzy. Wystarczy przejrzeć choćby gazety zachod-nio-niemieckie, aby dowiedzieć się, w jak ciężkich warunkach żyje poważna część młodzieży i to często bez mo żliwości kontynuowania studiów, względnie znalezienia odpowiedniej pracy. Nasz przewodnik po stoisku Zeissa wie o tym dobrze. Opowiada nam, że studenci lipscy utrzy mują kontakty ze studentami z Getyngi, że odwiedzają się wzajemnie i dyskutują nad przyszłościa Niemiec.

 Jestem spokojny o moją .przyszłość — powiada nasz przewodnik — poniewaz przewodnik — poniewaz wiem, że będę mójł pracować w obranym zawodzie. Mój kolega z Getyngi, z którym koresponduję, nie ma wcale tej pewności zwłaszcza teraz, kiedy grozi mu mundur Wehrmachtu.

Dziennikarze z rozmaitych krajów, którzy w okresie Tar gów Lipskich zwiedzili okoliczne miasta i wsie, wracali pod wrażeniem dwóch rzeczy: zdecydowanej woli utrzymania pokoju i obrony republiki oraz wysokiego sto pnia uświadomienia poważnei części mieszkańcow NRD.

Ludzie na zachodzie Europy często zapominają, że w 10 lat po wojnie, na wschodzie Niemiec, na obszarze stanowiącym 1/3 część całych Niemiec, zamieszkałym przez 18 milionów ludzi, demokracja niemiecka potrafiła stworzyć silny bastion pokoju, z którym wszyscy muszą się liczyć.

MARIAN PODKOWIŃSKI

"Nowinu Rzeszowskie"

"Nowiny Rzeszowskie" wyda je RSW "Prasa". Redagaje kolegium redakcyjne. Redakcja - Rzeszów, Plac Stalina 1 Telefony: Centrala telefoniczna - 21-24, 16-03, 15-54. Redakcja nocna 10-17, 18-36. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul Mickiewicza 3, telefon 350 Krosno, ul. Nowotki 6, tel 499 — Delegatura RSW "Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II pię tro - telefon 18-56, dział ogłoszeń - 18.52, PPK "Ruch" telefon - 18-80. Prenumerata poczt. 5 zł. kwartalna 15 zł półroczna 30 zł, roczna 60 zł Prenumerate przyimuja najbliższe placówki PPK "Ruch" urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. – Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. S-6-1062